Nr. 228. PIĄTEK 6 PAŹDZIERNIKA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł.

Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł.

Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.

Za październik 1 zł 30 ct.

Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł 75 ct.

Za październik 1 zł. 65 ct

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował bezpłatnymi auskultantami praktykantów sądowych Ksawerego hr. Dieduszyckiego i Jarosława Stebelskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 6 października

Hr. Andrassy stoi ciągle u steru polityki zagranicznej, i nikomu nawet na myśl nie przychodzi zapowiadać jego dymissyi. Czy potrzebnym jest na razie silniejszy dowód, że missya generała Sumarokowa nie posiada charakteru tak niepokojącego, jaki jej fantazya dziennikarska w pierwszej chwili przypisywała? W obec wszystkich zapewnień, które hr. Andrassy złożył przed rokiem i przed kilku miesiącami w wspólnych delega yach, jego dłuższe pozostanie w urzędzie nie dałoby się pogodzić z polityką, którą wrzekomo podróż generała Sumarokowa inaugurować miała na dworach cesarskich w Liwadyi i Wiedniu. Głosy poważne, znane z dobrych informacyj i nie służące nigdy za wyraz ani szowinistycznym wybuchom ani desperackiemu pessymizmowi, pospieszyły już z stanowczem oświadczeniem, że missya hr. Sumarokowa zostaje w logicznej łączności z rezultatami zjazdu monarchów Austryi i Rossyi w Reichstadt, a jedno takie zapewnienie daleko więcej znaczy, niż tuzin dopisków w znanych z żyłki sensacyjnej organach wiedeńskich. Inna to kwestya, czy na Wschodzie stosunki rozwijają się tak, jak hr. Andrassy oczekiwał i jak sobie życzył. Idea poprawionego *status quo* w prowincyach zrewoltowanych nie straciła wprawdzie dotąd ani na powadze ani na życzliwem poparciu całej niemal Europy, ale w obec chwiejności i oporu Turcyi nie jest dziś tak łatwą do osiągnięcia, jak się w pierwszej chwili wydawało. Daru proroczego nie może nikt wymagać od hr. Andrassego, zwłaszcza w obec sytuacyi, w której zawodzą nawet takie podstawy zdrowych kombinacyj, jaką stanowi instynkt zachowawczy każdego państwa. W Turcyi właśnie ten instynkt zachowawczy okazał się bardzo słabym, bo rząd turecki ociąga się z przyjęciem życzliwie sobie podyktowanych warunków pokojowych mimo pewności, że nie jest w stanie oprzeć się pierwszej groźniejszej pressyi, któregokolwiek z mocarstw europejskich żywiej zainteresowanych losem chrześcian na półwyspie bałkańskim. W tem zawiódł się rzeczywiście hr. Andrassy, ale nie sam jeden, lecz wspólnie z całą dyplomacyą europejską, która spieszyła mu z pomocą w dziele pacyfikacyjnem. Głosy nieprzychylne hr. Andrassemu, szukające w tym zawodzie podstaw do oskarżenia, dzielą się na dwie kategorye. Jedna kategorya jest wyrazem zaślepienia, a druga niechęci zawziętej. Zaślepienie panuje w tych kołach austryackich, które sprzykrzywszy sobie powolny tok akcyi dyplomatycznej, radzą już długo hr. Andrassemu, ażeby śmiałem wystąpieniem położył kres niepewności, chociażby nawet wystąpienie to miało w następstwach swoich nawet zerwanie przyjaźni z dotychczasowymi sprzymierzeńcami Austryi. Niechęcią zaś przejęte są ku hr. Andrassemu te koła rossyjskie, w których panują zasady i dążności wojenne, tak zwanej nieoficyalnej Rossyi. Jednym i drugim jest hr. Andrassy niewygodny, bo skutecznie osłania pokój europejski, a jeżeli co jednać mu powinno bezwarunkowe zaufanie przyjaciół pokoju, to pewnie owe zawiści nieoficyalnej Rossyi.

Mityngi angielskie wypierają rząd coraz bardziej ze stanowiska zajętego wobec sprawy wschodniej od czasu znanego memoryału berlińskiego. Z początku chodziło tylko o potępienie okrucieństw tureckich popełnianych tam, gdzie tego nie wymagała konieczność wojenna Dotąd mógł nawet rząd przyłączyć się do opinii na mityngach wyrażanych. Ale po pierwszym kroku nastąpił drugi i na mityngach zaczęto upominać się o zapewnienie Bośnii i Hercegowinie szerokiej autonomii. Z podobnem żądaniem ozwał się stary Russell zaraz po wybuchu powstania w obu tych prowincyach tureckich i prawie wyśmiano go za to. Dziś Russell jest nadto blady, bo ostatni mityng wymaga, ażeby parlament oświadczył kategorycznie, że Anglia nigdy nie będzie przelewać krwi w obronie Turcyi lecz pozostawia ją zupełnie nieuniknionemu losowi państw strupieszałych i po tyrańsku rządzonych Jest to zapewne punkt kulminacyjny, bo wątpimy, ażeby się znalazł Anglik propagujący pomoc czynną dla generała Czernajewa a tylko taka propaganda mogłaby być dalszym krokiem na rozpoczętej drodze agitacyjnej. Z daleka wszystkie te antitureckie objawy opinii publicznej w Anglii przedstawiają się bardzo groźnie dla obecnego gabinetu ale w rzeczywistości nie ma w nich nic tak dalece groźnego. Wigowie nie zmienili się przecież w ciągu kilku miesięcy tak radykalnie, ażeby z miłośników nieczynności a prawie gnuśności na polu polityki zagranicznej stali się naraz zasadniczymi politykami, gotowymi do najdalszych konsekwencyi, nawet do wojny w obronie zasady raz wypowiedzianej. Dopóki polityka Disraelego zdawała się zachęcać Turków do zuchwałego oporu przeciw wymaganiom Europy a tem samem stawiała w niepewności los pokoju europejskiego, wigowie dawali głośny wyraz sympatyom swoim dla ciemiężonych chrześcijan nietylko z pobudek humanitarnych lecz z wpadającem w oczy wyrachowaniem politycznem. Antitureckie mityngi urządzane na wielką skalę i potępiające politykę, która gotowa jest okupić całość Turcyi nawet obojętnością na największe okrucieństwa, miała na celu ostrzeżenie rządu tureckiego. Taki zaś cel odpowiada zupełnie życzeniom rządu angielskiego zwłaszcza w tej chwili, gdy Turcya widocznie mylnie sobie tłumaczy postawę Anglii w obec memoryału berlińskiego i budując na tem prawie lekceważy jednomyślne wymagania Europy. Obraz jaki w tej chwili przedstawia Anglia z mityngami coraz bardziej posuwającemi się w niechęci ku Turcyi i rządem coraz więcej zważającym na te mityngi, może oddać pokojowi ważne usługi, jeżeli trafi do refleksyi rządu tureckiego. Tego pragnie lord Derby tak samo jak Gladstone i dlatego między opinią publiczną w Anglii a rządem obecnym zachodzi tylko pozorna sprzeczność co do środków ale nie co do celów.

Bardzo lakonicznie opiewała wiadomość o przybyciu włoskich ochotników do Belgradu i dotąd niema bliższych szczegółów o tych bohaterach, którzy i tak już niejednolitą „armię serbską“ wzbogacą nowym, zupełnie obcym żywiołem. Ilu ochotników włoskich przybyło do Belgradu, jacy to są ludzie i jakie usługi pełnić będą pod komendą zupełnie dla nich niezrozumiałą,— to są kwestye podrzędne, o które kłopotać się powinien generał Czernajew. Tutaj chcemy tylko zaznaczyć tę okoliczność, że jeżeli do Belgradu rzeczywiście przybyli włoscy ochotnicy i jeżeli oni wezmą udział w dalszej kampanii choćby nawet zorganizowani w osobny legion, nie należy temu wypadkowi przypisywać takiego znaczenia, jakie przypisują napływowi rossyjskich ochotniów. Ci ostatni zachęceni do walki w obronie Serbii nietylko urokiem awanturniczego życia, lecz także bodaj w małej części poczuciem pobratymstwa, uważani są za żywioł nadający wojnie serbsko-tureckiej charakter ogólnego ruchu Słowian przeciw Turcyi. Zdanie to utarło się już powszechnie i nie usunie go tak rychło nawet stwierdzony fakt, że znaczna część ochotników rossyjskich przedstawia zbieraniny żywiołów na pół dzikich i zdolnych do ekscesów tak samo jak nieregularne wojska tureckie. Nie jestto opinia wrogów Serbii lecz korespondenta jednego z dzienników rossyjskich oddanego całkowicie sprawie serbskiej. Głos ten powtórzyliśmy niedawno w dosłownem brzmieniu, więc potrzebujemy się tylko powołać na jeden z poprzednich numerów naszego dziennika. Jeżeli tak rzecz się ma z rossyjskimi ochotnikami, to mimo wszelkich względów należących się ludziom, którzy życie swoje narażają dla pewnej sprawy, nie możemy wzbudzić sobie przekonania o wielkiej wartości moralnej włoskich ochotników. Jak może Włoch inteligentny zaciągać się w szeregi serbskie jedynie z wyższych pobudek politycznych? Gdzież istnieje choćby najmniejsza łączność między sprawą serbską a interesami Włoch? Ależ prawda, że we Włoszech istnieje kilka tuzinów agitatorów, którzy nie uważają dzieła narodowego zjednoczenia za dokonane ostatecznie i marzą ciągle o dalszych nowych akwizycyach terytoryalnych. Są to prawdziwi idjoci polityczni, zbywani uśmiechem politowania nawet przez własnych rozumnych rodaków, u których daremnie szukają poparcia dla swoich mrzonek. Jeżeli włoscy ochotnicy należą do tej kategoryi agitatorów politycznych, to Turcya może być spokojną. Liczba ich bowiem musi być bardzo nieznaczną a zresztą ludzie zaprawieni do lekkiej pracy agitacyjnej, która nie grozi ani ich życiu ani nawet zdrowiu, wyniosą się bez chrztu krwawego do swojej pięknej ojczyzny jeszcze spieszniej aniżeli ją opuścili.

SPRAWY MONARCHII

Według zapewnień dzienników wiedeńskich awans listopadowy będzie ogłoszony dnia 20 b. m. a więc znacznie wcześniej niż w latach poprzednich W tym celu muszą być wnioski przedłożone Najj. Panu najdalej do 14 b. m. W tym roku skończą się znacznie wcześniej popisy w szkołach wojskowych; ostatni popis ma się odbyć najdalej dnia 8 b. m.

— Od kilku dni bawią w Wiedniu następujący generałowie rossyjscy: ks. Oboleński, ks. Meczerski, Seniawin, Miaskowski, Brewern i Potopow. Dnia 2 b. m. przybyli także do Wiednia pułkownicy rossyjscy: dwóch Jwaszkinów, Paratin i rossyjski radca państwowy Monowski.

— W ostatnich dniach odbyły się w Wiedniu rokowania między posłami staroczeskimi a przewódcami stronnictwa prawa co do wstąpienia Czechów do Rady państwa. Według doniesień dzienników wiedeńskich spełzły te rokowania na niczem.

— Nowomianowani członkowie Izby Panów, których nazwiska podaliśmy wczoraj, spędzili długi szereg lat w służbie państwowej. Życiorys br. Hofmana podaliśmy niedawno przy sposobności mianowania go wspólnym ministrem skarbu. Toż samo znane są szczegóły z życia i działalności Aleksandra br. Kollera, tajnego radcy, generała i byłego ministra wojny. Br. Mamula, który przekroczył już 80 rok życia, położył niepospolite zasługi jako namiestnik Dalmacyi; tę godność piastował on przeszło 12 lat. Br. Mamula jest generałem broni, tajnym radcą, kawalerem orderu Maryi Teresy i właścicielem pułku piechoty. Mieszka w Wiedniu. Działalność publiczną br. Ståhlina omawialiśmy niedawno przy sposobności mianowania go prezydentem trybunału administracyjnego. Br. August Wehli piastuje od wielu lat godność szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych. Zamierzał on kilkakrotnie wystąpić z czynnej służby a obecnie jest zastępcą p. Lassera w komisyi zajmującej się regulacyą Dunaju. Tajny radca Aloizy Moser, także członek tej komisyi rozpoczął swą służbę państwową w ministerstwie skarbu, gdzie dosłużył się godności szefa sekcyi a kierował sekcyą dla spraw kredytowych W listopadzie 1873 r. został mianowany dyrektorem austr. ogól. ziemskiego zakładu kredytowego. Godność tajnego radcy otrzymał w roku zeszłym. Edward Napadiewicz-Więckowski jest prezydentem senatu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości i członkiem trybunału państwowego. Prałat Aleksander Karl należy do rzędu tych dostojników kościoła, których zaliczyć można do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. W roku zeszłym został on wybrany opatem klasztoru Benedyktynów w Mölk i uchodzi za znakomitego znawcę spraw agronomicznych. Br. Otto Apfaltrern, znany wiernokonstytucyjny deputowany do Rady państwa i do sejmu kraińskiego jest właścicielem większych posiadłości w Krainie i członkiem trybunału państwowego. Hr. Emanuel Thun-Hohenstein należy do linii tyrolskiej tej rodziny szlacheckiej i posiada dobra w południowym Tyrolu. Piastuje on godność szambelana. Hr. Wilhelm Pace, właściciel dóbr w Gorycyi, był niegdyś marszałkiem Gorycyi i Gradyski a obecnie jest członkiem komisyi krajowej dla regulacyi podatku gruntowego w Gorycyi. Br. Vesque-Püttlingen był urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych, z którego wystąpił jako szef sekcyi. Uchodzi on za znakomitego znawcę muzyki i wydał sam pod nazwiskiem Hovena liczne kompozycye większych i mniejszych rozmiarów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy a kwestya wschodnia.)

Pod tytułem powyższym ogłosiła *Pol. Corr.* korespondencyę z Berlina, która wielką wywołała sensacyę. Artykuł ten opiewa: „Dnia 29 października zeszłego roku, ogłosił rossyjski *Wiestnik* urzędowy, jak wiadomo, tylko w nadzwyczajnych przypadkach używany do ogłoszeń politycznych, artykuł w którym tak się wyraził: „Ważne wypadki na półwyspie bałkańskim zastały nietylko Rossyę ale i obadwa z nią sprzymierzone mocarstwa przygotowanemi do utrzymania europejskiego pokoju z wykluczeniem wszelkich politycznych i egoistycznych, ubocznych myśli i zamiarów. Rossya jednakże nie poświęciła dla tego związku sympatyi, jaką żywi dla Chrześcian słowiańskich. Ofiary, jakie naród rossyjski poniósł dla uciśnionej ludności słowiańskiej, są tak wielkie, że Rossya śmiało może wystąpić z swemi sympatyami przed całą Europą“. Od tego czasu poczyniono w Konstantynopolu wszelkie możliwe kroki dyplomatyczne, aby tylko polepszyć położenie Chrześcian na półwyspie bałkańskim. Porta dała wszelkie mo-

żliwe obietnice po części w najuroczystszej formie, żadna jednakże z tych obietnic nie została wykonaną. Na przyrzeczeniach nie zbywało nigdy, ale w Europie coraz bardziej ustalało się mniemanie, że Turcya nie chce, i nawet nie może zaprowadzić reform. Jedynym pozytywnym żywiołem polityki Porty była i jest spekulacya na przeciwieństwa interesów mocarstw europejskich; oto jedyny filar stosunków, które w żaden sposób nadal trwać nie mogą W przedłożonych Porcie w ostatnim czasie propozycyach zawarty był wynik jednomyślnego wystąpienia wszystkich mocarstw podpisanych na traktacie paryskim. Porta jednakże aż zanadto jest o tem przekonana, że nie wszystkie mocarstwa zechcą i nadal konsekwentnie do tego pierwszego przystępować kroku, to jest, że nie będą chciały bądź co bądź przeprowadzić swych żądań i zapewnić sobie ze strony Porty wykonania narzuconych jej reform. To też na propozycyę tę można się spodziewać nowych wybiegów, a przedewszystkiem tego, że sułtan życzy sobie rozciągnąć reformy w *hacie* przyrzeczone, na wszystkie prowincye państwa. Tak długo nie może czekać Europa. Nakazać należy Porcie, aby bezzwłocznie w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi pewne rzeczy poczyniła a pewnych zaniechała. Jeśli Turcya tego nie chce lub nie może wykonać, to w interesie ludzkości i europejskiego pokoju należy się postarać o konieczne i dostateczne gwarancye dla programu pokojowego. Ponieważ zaś Turcya żadnej nie daje gwarancyi, tedy leży w interesie sąsiednich mocarstw, aby same sobie udzieliły gwarancyi. Nie mając w zawikłaniach wschodnich bezpośredniego udziału zapatrują się Niemcy na nie spokojniej. Dlatego też sprzeciwiają się tu powierzchownemu zasklepieniu przełomu, jaki się zarysował po przez całą Turcyę europejską, przeciwnie ustala się tu bardzo mniemanie, że nadeszła dogodna chwila, jaka dotąd się nie nadarzyła, i w przyszłości się nie nadarzy, chwila najsposobniejsza do zaprowadzenia stosunków, jako tako trwałych. Dogodność chwili polega na serdecznych stosunkach, jakie panują pomiędzy trzema monanarchami i doniosłości, jaką waży na szali powaga cesarza Wilhelma i znaczenie księcia Bismarcka. Niezawodnie i w przyszłości będą Niemcy przy niejednej sposobności odgrywały rolę pośrednika, nie zawsze jednak będą mogły posłużyć się tak niezaprzeczonym wpływem i tak wielką powagą jak właśnie w obecnym wypadku. Wsparcie, jakiego Serbia doznała z Rossyi było przedmiotem częstej nagany i nie bez słuszności. Takie flibustyerstwo nie znanem było dotąd w historyi rossyjskiej, ale państwo potrzebowało go poniekąd dla własnego bezpieczeństwa. Silnie wzburzona opinia publiczna znalazła tym sposobem drogę, na której czynnie okazać mogła swe sympatye dla Serbii i Słowian południowych. W innym razie byłaby może już przed rokiem zażądała wojny a cesarz Alexander nie zdołałby może się oprzeć. Co się zaś tyczy Serbii, podała mocarstwom sposobność do czynnego wystąpienia na korzyść uciśnionych chrześcian i tem samem spełniła swe zadanie. Dalej też niepowinny sięgać jej plany. Serbia poznała gruntownie niedostateczność swych sił a pozbywszy się aspiracyi do odgrywania roli wielkiego mocarstwa, powinna z skromnemi wystąpić żądaniami. Uporawszy się z trudnościami tureckiemi nie myślą mocarstwa mieć do czynienia z trudnościami serbskiemi Pomijając wiele innych rzeczy już same stosunki, w jakich zostaje Serbia z przyczyny stronnictw i swej konstytucyi, przeszkadzają jej odgrywać wielką rolę. Skrajne żywioły, które mogą obóz serbski zamienić w ognisko panslawistycznych sprzysiężeń, zapewne wkrótce przestaną odgrywać rolę. Czas już aby ich miejsce zastąpiły uregulowane władze, któreby zagwarantowały Europie pokój, uciśnionym ludom Turcyi możność egzystencyi odpowiedniej. wymaganiom naszego czasu.

(Głosy rossyjskie.)

Usposobienia umysłów w Rossyi wcale nie można nazwać pokojowem. Początkowe nagany udzielane Czernajewowi za *pronunciamento* deligradzkie, zmieniły się teraz w hymny pochwalne, a *Petersburskija Wiedomosti* uważają za rzecz dziwną, że dotychczas niektóre dzienniki nie mogą oswoić się się z myślą o ogłoszeniu Serbii królestwem i nie mogą ocenić istotnego znaczenia powodów, jakie skłoniły serbskiego wodza do postąpienia w ten sposób, jak to uczynił. Jenerał Czernajew ogłaszając królestwo, postąpił w danym razie rzeczywiście szlachetnie, jak rycerz, broniący honoru armii i kraju.“ Dowiedzenie tej zasługi Czernajewa polega na tem, że warunki pokoju proponowane przez Turcyę były oburzające, tak więc według *Petersb. Wiedom.* jak Kleber odrzucił warunki kapitulacyi i przyjął bitwę, która stanowi sławę dla niego i dla oręża francuskiego, podobnie Czernajew... powinien był postąpić. Porównanie to dość nieszczęśliwie dobrane, szwankuje mianowicie w tym punkcie, kiedy dziennik rossyjski powiada, że Czernajew nie mógł podczas trwania rozejmu stoczyć bitwy, i twierdzi: „że Serbia powinna być wdzięczną jenerałowi Czernajewowi, że umiał podtrzymywać ducha wojsk i kraju, przez odważne postanowienie prowadzenia do upadłego walki za wolność i koronę królewską.“

Ta zmiana w sądzie o postępku jenerała Czernajewa pochodzi zdaje się z przypuszczenia bliskiej wojny; ten sam bowiem dziennik tak ocenia położenie polityczne: „Bardzo trudno spodziewać się pokoju, gdyż Austrya oczywiście nie zgadza się na autonomię polityczną Bośnii, Hercegowiny i Bułgaryi, i nastaje na to, że wystarczy dla tych prowincyi ograniczony samorząd, a zresztą chce wszystko zostawić po dawnemu. Co się tyczy powiększenia Serbii, to gabinet wiedeński nie chce o niem słyszeć. W taki sposób przedstawiają się rzeczywiste powody do rozterki pomiędzy Rossyą i Austro-Węgrami, zkąd mogą wyniknąć bardzo groźne wypadki. Rossya bowiem nie może odstąpić od obrony Słowian, jeżeli dalsze trwanie ich niewoli nie ma być następstwem muzułmańskiego despotyzmu, ale rezultatem uporu katolickiej Austryi, która uważa za niezgodne ze swemi interesami, aby na jej granicach powstawały nowe, mniej lub więcej niepodległe słowiańsko prawosławne mocarstwa.“ Zwraca uwagę motyw nieporozumień, że Austrya nie chce powiększenia Serbii, gdyż przynajmniej urzędowo rząd rossyjski nigdy jeszcze tego warunku nie stawiał nawet w ostatnich żądaniach przedstawionych w Stambule.

W tym samym tonie nienawistnym Austryi, długo jeszcze rozpisuje się dziennik rossyjski, i na wypadek gdyby przyszło do starcia, zwala winę na Austryę, która „zmusza Rossyę do użycia przekonywającej loiki oręża“. Nieprzyzwoity ten wyzyw, tem więcej dziwi, że Austrya nie jest państewkiem małem, jak Serbia, wobec niej więc podobne imponowanie, jest po prostu dziecinne. Szczęściem sytuacya nie jest wcale tak naprężoną pomiędzy obu mocarstwami, jak niedawno nawrócone na panslawizm *Petersb. Wiedom.* dowieść pragną; że jednak Rossya przygotowuje się do wojny z Turcyą, dowodzą tego niektóre fakta, chociaż drobne. Odeski burmistrz ogłosił na rogach ulic, że cesarz rossyjski zabrania udzielać paszportów wszystkim żołnierzom należącym do rezerwy lub będącym na urlopie. Oficerowie jako niewymienieni, mają widocznie prawo do wyjazdu.

Ważniejszą wskazówkę znajdujemy w *Moskowskich Wiedomostiach*, które donoszą, że sztab okręgu wojskowego moskiewskiego zawiadomił głowę miasta, iż na wypadek mobilizacyi armii w Moskwie zbierze się znaczna liczba urlopników, i żąda, aby wcześnie przygotowano dla nich pomieszczenie. Kwatery będą potrzebne na trzy tygodnie, przeznaczone do umundurowania i wcielenia urlopników do pułków.

(Głos angielski o wojnie serbsko-tureckiej.)

Jeden z korespondentów *A. A. Ztg.*, były angielski oficer sztabowy pisze o stanie i stosunkach w armii serbskiej co następuje: „Ogromna różnica istnieje między entuzyazmem na papierze a entuzyazmem w rzeczywistości, którego dotychczas bardzo niewiele między milicyami serbskiemi dostrzegłem. Wszakże książę Milan musiał niedawno wydać osobny rozkaz, wedle którego samokalectwa rekrutów w celu uwolnienia się od służby w armii, ciężkim nadal ulegać mają karom. Przeszło 300 rekrutów pokaleczyło sobie ręce, aby tym sposobem uwolnić się od służby wojskowej, a z wielu batalionów milicyj zbiegają żołnierze całemi gromadami uciekając do Rumunii albo za austryacką granicę. Niektóre bataliony milicyi serbskiej nie chcą w żaden sposób iść w ogień, a sam pod Alexinaczem widziałem, jak po pierwszych strzałach tureckich uciekali i mimo że oficerowie rossyjscy cięli szablami w prawo i w lewo po łbach uciekających, zatrzymali się dopiero wtedy, gdy za szańcami i wałami uczuli się bezpiecznymi. I mimo to śmią niektórzy utrzymywać jeszcze, że Serbowie prowadzą obecnie świętą przeciw Turcyi walkę, że cały naród przejęty jest mocnem postanowieniem umrzeć albo zwyciężyć i tym podobne bombasty!

Serbowie nie mogą odżałować tej prawdziwie karygodnej lekkomyślności, z jaką bez żadnego powodu wypowiedziano Turcyi wojnę — życzą sobie pokoju za jakąbądź cenę, poświęciliby nawet księcia Milana i zaczynają już poznawać, jak byli zaślepieni pozwalając ambitnym intrygantom rossyjskim podżegać się do wojny, na to tylko, aby panslawiści w Moskwie cel swój dopięli. Ale teraz już zapóźno; o księciu Milanie nikt dla pozoru nawet nie pyta, gdyż generał Czernajew jest nieograniczonym dyktatorem całego księstwa, i rządzi się według własnego widzimisię, a jego oficerowie rossyjscy uważają Serbów za swe sługi a milicye serbskie za swych rekrutów, których zapomocą pałki uczyć trzeba wojskowej karności. Oficerów rossyjskich służy obecnie w armii serbskiej około 800, a codziennie nadciągają jeszcze setki oficerów i podoficerów z Rossyi do Belgradu, zkąd ich rozsyłają do różnych batalionów i bateryj.

Sam mówiłem o tem z rannymi i do niewoli wziętymi oficerami rossyjskimi; oni przyznawali słuszność memu twierdzeniu i ubolewali nad swem wstąpieniem do armii serbskiej, ale mówili, że wpływowe i wysoko postawione osobistości tak usilnie życzyły sobie tego, że oni (oficerowie) nie chcąc narażać całej swej karyery wojskowej, nie mogli w żaden sposób oprzeć się temu żądaniu.

Druga okoliczność, podobna do tej wysyłki setek oficerów rossyjskich, polega w zmyślaniu wszelkich możliwych okrucieństw, jakich Turcy nieustannie nietylko w Bułgaryi ale wszędzie dopuszczać się mają przeciw chrześcijańskim poddanym. Takie dzikie gwałty, zasługujące bez wątpienia na surową karę, bywają jednak często tylko odwetem za okrucieństwa popełniane przez powstańców bośniackich i bułgarskich i serbskie bandy rozbójnicze na ludności mahometańskiej owych okolic. Ja sam widziałem w Bułgaryi przeszło 20 wsi mahometańskich, które Chrześcijanie do szczętu spalili, splądrowawszy wprzód wszystko i wymordowawszy tych, którzy opór stawić usiłowali. Podobne rzeczy dzieją się także w Bośnii i Hercegowinie a dzicy Czarnogórcy, których system prowadzenia wojny polega właściwie tylko na wyprawach rozbójniczych, grasują tam teraz, mszcząc się na biednych Mahometanach, którzy mieli nieszczęście dostać się pod ich władzę. Przed kilku dniami widziałem na własne oczy w lazaretach podgórzyckich czterdziestu kilku rannych żołnierzy tureckich, którym Czarnogórcy poodcinali uszy, nosy i wargi a po tak okropnem pokaleczeniu prawie nago wygnali do obozu tureckiego.

Niedawno zwiedziłem korpus turecki Alego baszy nad Dryną, mający główną kwaterę w Bielinie. Wojska tureckie na tej części teatru wojny liczą około 30,000 ludzi, z których jednak większa połowa składa się z nieregularnych, mianowicie z Arnautów z pobliskiej Albanii i spahów z lenniczej szlachty mahometańskiej w Bośnii i Hercegowinie. Ci ostatni zwłaszcza odznaczają się dzikością i brakiem karności, a ponieważ wszystkie prawie osady mahometańskie w Bośnii zostały splądrowane i spalone przez lotne bandy serbskie, czują ci spahowie wielką ochotę grasowania teraz w podobny sposób w Serbii. Ali basza trzyma ich jednak w karbach. W ostatnich tygodniach nie stoczono nad Dryną żadnej znaczniejszej bitwy. Wzdłuż Dryny ustawiony jest serbski korpus Alimpicza, który ma liczyć 15 do 16 000 ludzi, między którymi wielu bośniackich i serbskich ochotników. W ostatnich 14 dniach przybyło 6 batalionów piechoty, 2 szwadrony jazdy i 3 baterye, dowodzone wyłącznie przez oficerów rossyjskich i uzbrojone rossyjskiemi karabinami i działami. Wszakże Rossya już *de facto* prowadzi wojnę z Turcyą. Oficerowie rossyjscy z góry teraz traktują oficerów milicyi serbskiej, nie chcą uważać ich za swych równych, domagają się zawsze komendy i dla tego niedawno utworzono osobne bataliony i baterye w których sami tylko rossyjscy oficerowie a ile możności także tylko rossyjscy podoficerowie służą.

Po przybyciu wszystkich tych rossyjskich oficerów usiłował generał Alimpicz obejść pozycyę turecką pod Bieliną i puścić się w marsz na Tuslę, ale plan ten nie powiódł się. Turcy ze swej strony nie mają wcale zamiaru przekraczać Dryny i wkraczać w głąb Serbii, ponieważ kraj ten ogołocony jest z środków żywności, zatem obsadzenie jego na razie nie miałoby celu. W ogóle wzmagający sią z każdym dniem brak żywności wkrótce położy koniec wojnie w Bośnii i Hercegowinie, niepodobna bowiem w tych okolicach, gdzie powstanie już w zeszłym roku wybuchło, znaleść dostatecznej żywności na wyżywienie jednego batalionu, cóż dopiero całego korpusu armii! Wojska tureckie nad Dryną otrzymują żywność po większej części aż z Serajewa. Serbowie, którzy na stanowiskach mocno się oszańcowali, robią teraz częste wycieczki, aby podchwytywać te transporty tureckie, a ponieważ transporty takie mają zwykle eskortę z 1000 do 1200 ludzi, wywiązują się przy takich sposobnościach często większe potyczki, w których napastnicy zwykle zostają odpędzani, jak to w ogóle zawsze powtarza się w tej wojnie, ilekroć Serbowie wystąpią zaczepnie. Oto wszystko, co się tutaj obecnie dzieje Pocóżby zresztą mieli Turcy szturmować szańce serbskie, uzbrojone rossyjskiemi działami, kiedy Rossya i tak nie pozwoliłaby im obsadzić Serbii? Odkąd pomoc rossyjska coraz jawniej występuje, generałowie tureccy nad Timokiem, Morawą, Dryną będą prawdopodobnie w ogóle ograniczać się na defenzywie zadowalniając się wzmacnianiem swych stanowisk wzdłuż granicy serbskiej i oczekując w nich ataku ze strony nieprzyjaciela.“

(Sumarokow i Czernajew.)

Warszawski korespondent *Pol. Corr.* podaje kilka interesujących szczegółów z życia tych dwóch osobistości rossyjskich, które tak ważną w obecnej chwili odgrywają rolę. Korespondent tak pisze: Missyi generał porucznika hr. Sumarokow-Elston przypisują w kołach rossyjskich bardzo wielkie znaczenie. Hrabia Sumarokow odznaczony jest jak i wielu innych generałów rossyjskich tytułem: generał-adjutanta Jego ces. Mości; tytuł ten w Rossyi szczególny przynosi zaszczyt, z tego jednakże jeszcze nie wynika, aby hrabia należał do stałego otoczenia cesarskiego. W Rossyi używają do nadzwyczajnych missyj do obcych dworów zwykle tylko wyższych oficerów.

Nazwisko „Sumarokow“ figurowało już często w dziennikach, zwłaszcza w ostatniej jesieni, gdy jenerał ten otrzymał polecenie spełnienia w Belgradzie missyi kurtoazyjnej. Hrabia był wysłany do Belgradu jako zastępca cesarza Alexandra, aby być obecnym na ślubie księcia Milana z p. Natalią Keczko. Hrabia Sumarokow wróciwszy do Petersburga zdał cesarzowi sprawozdanie z swego pobytu w Belgradzie i przedłożył równocześnie księciu Gorczakowowi *exposé* o politycznem i militarnem położeniu Serbii. To *exposé* tak się podobało Gorczakowowi, że odtąd hrabiego uważa za zdolnego do missyj dyplomatycznych. To też od owego czasu dwa razy był hr. Sumarokow posyłany do Belgradu jako poufnik rządu rossyjskiego. Gdy więc w obecnej chwili chodziło o odpowiednią osobistość do missyi na dwór wiedeński, polecono cesarzowi hrabiago Sumarokowa. Jenerał nie jest już młody, ale mimo to jest bardzo żywego temperamentu.

Nie od rzeczy będzie, mówi dalej ów korespondent warszawski, podać także kilka szczegółów z życia generała Czernajewa, którego brat piastuje w Warszawie wysoki urząd. Jako generał-major brał Czernajew znakomity udział w wyprawie do Chiwy gdzie się bardzo odznaczył. W Chiwie popadł niebardzo zgodliwy generał w spór honorowy z swym przełożonym generał-porucznikiem Krzyżanowskim, naczelnym gubernatorem Orenburga; sprawa ta rozstrzygniętą została przez ministra wojny Miliutyna na korzyść ostatniego Czernajew wziąwszy dymisyę, udał się do Moskwy i postanowił, licząc na swe dawne studya prawnicze otworzyć kancelaryę notaryalną. Cesarz, jak nam opowiadano, posłał do Czernajewa hrabiego Sumarakowa z wskazówką, aby nie obierając sobie stanowiska nieodpowiedniego dotychczasowemu zawodowi, zadowolił się pensyą 6000 rubli i oddał się do dyspozycyi naczelnego gubernatora i namiestnika królestwa polskiego, feldmarszałka hr. Berga. Czernajew bawił dwa lata przy boku zmarłego namiestnika warszawskiego hr. Berga, i miał tu dość czasu, aby ztąd inspirować dziennik *Russki Mir* i zasilać go swemi korespondencyami. Następnie przeniósł się do Petersburga, objął sam redakcyę tej gazety, i starał się krytykowaniem stanu armii oponować ministrowi wojny Miliutynowi. Już dawno przed wybuchem serbsko tureckiej wojny wszedł z nim w układy rząd serbski, aby go nakłonić do wstąpienia w szeregi armii serbskiej. Czernajew jednakże dopiero wtenczas dał się do tego namówić, gdy na prośbę księcia Milana od swego monarchy wyraźne na to uzyskał pozwolenie,

---

(Lazarety tureckie).

O stanie lazaretów tureckich tak piszą z obozu tureckiego pod Alexinaczem do *Augsb. Allg. Zeitung*: „Wszystko co się dzieje w Turcyi, dzieje się w ostatniej chwili pod naciskiem twardej konieczności. Tak było z armią, tak też jest obecnie z lazaretami. Jak to w innych państwach w podobnych bywało wypadkach, przypuszczano z góry za niską liczbę przyszłych rannych. Zamiast rachować na 3000 i więcej, przygotowano się tylko na 1000 rannych. Jeden z najznakomitszych obecnych tu lekarzy tureckich zapewniał mnie, że, gdy przed sześciu tygodniami, widząc wszystkie szpitale najzupełnicj zajęte przez chorych a spodziewając się każdego dnia nowego boju, prosił komendanta Niżu, aby mu bezzwłocznie przysłał 1000 łóżek i 200 — 300 namiotów, tenże wyśmiawszy go odpowiedział: Co pan chcesz robić z tylu namiotami i łóżkami, tymczasem masz Pan dosyć, i niech Pan

czeka dopóki więcej rannych nie przybędzie a wtedy dopiero będzie czas starać się o ich pomieszczenie. Gdy wkrótce potem przybyło nie 1000 ale 2000 rannych, zdziałano w rzeczy samej w kilku dniach nie do uwierzenia wiele, dla niejednego jednakże z tych nieszczęśliwych było to za późno. Czego lekarz w swej sekcyi osobiście nie robi, to robi się zwykle źle. Okłady, których własnoręcznie nie przykłada, zamiast pomódz, szkodzą często. Dla tego też zmiana okładów może co najwięcej 2 razy nastąpić podczas 24 godzin. Jak zgubnie to wpływa na jątrzące się mocno rany, pojmie każdy. Do oczyszczania i obwijania ran używają *acide phénique* (wodę kwasu siarczanego) w wielkiej ilości, aby poniekąd powetować niedostateczną zmianę okładów. Woda kwasu siarczanego należy do tych kilku lekarstw, które tu mają zawsze w dostatecznej ilości. Na częsty brak lekarstw uskarżał się oprowadzający mnie po szpitalu lekarz. Zdarza się, mówił że ranny mimo nadzwyczaj silnej konstytucyi i zahartowania popada w chorobę organów oddechowych, wtedy lekarz często jest w tem położeniu, że przepisując odpowiednie lekarstwo otrzymuje od przydanych mu farmaceutów odpowiedź *jok* (nie ma). Również lód wydawany tylko za dnia topnieje przy nadzwyczajnem gorącu bardzo szybko, lub z powodu niedostatecznego dozoru nad pacyentami używany bywa do ochłodzenia wody do picia, tak że chory w nocy a nieraz nawet we dnie musi się bez niego obyć. Lekarz zaś dziwi się na drugi dzień, że nabrzmienia i zapalenia zamiast się zmniejszać coraz bardziej się zwiększają. O workach lodowych nie ma tu mowy, także na innych niezbędnych przyrządach chirurgicznych albo całkiem zbywa albo, jeźli są, to w bardzo pierwotnej formie. W takim razie okropnem jest patrzeć na tych nieszczęśliwych, leżących na niewygodnych łożach, i słyszeć jak przy każdym ruchu ciała z boleści głośne wydają jęki. Dla wielkich operacyi jest tu dostateczna ilość instrumentów i innych potrzebnych przyrządów a na operatorach dzięki czterem profesorom medycznej akademii konstantynopolitańskiej wcale tu nie brak. Profesorowie ci z kilku uczniami skorzystali z wspólnych wakacyi, aby podjąć tę podróż naukową a w interesie rannych należy żałować, że po upływie tego czasu odjadą, nie pozostawiając zastępców.

(Wrażenie serbskiej proklamacyi w Cetynii.)

Ostatni tydzień września fatalnym był dla mieszkańców stolicy czarnogórskiej. Nadchodziły same nieprzyjemne wiadomości. Najgorsze jednak wrażenie sprawiła wiadomość o *pronunciamento* deligradzkiem. Jakkolwiek dynastya Nieguszów panuje tylko nad małym górzystym kraikiem i garstką ludzi, to jednak od dawna już wytknęła sobie najwyższe cele polityczne. Wszyscy władzcy czarnogórscy począwszy od władyki Piotra Petrowicza aż do pierwszego kniazia Daniły żywili idee wyswobodzenia Serbów w Turcyi. Ztąd też od początku bieżącego stulecia istnieje pewna zawiść między Czarnogórą a Serbią. Naraz nadchodzi niespodziana wiadomość, że w Serbii proklamowany został król, i to nie z dynastyi Nieguszów lecz Obrenowiczów, rodu, który ośmielił się współzawodniczyć z przesławną czarnogórską dynastyą. Wiadomość ta z początku wprawiła wszystkich w rodzaj otrętwienia, następnie zaś wywołała głębokie zmartwienie. Wprawdzie dowiedziano się potem, że w Belgradzie wyparto się urzędownie autorów proklamacyi i że Petersburg także z niej niezadowolony, ale epizod ten pozostawił zawsze przykry niesmak po sobie i wolanoby w Cetynii, gdyby był wcale nie zaszedł. Fakt, że książę Nikita rozgniewany jest na Serbię nieda się zaprzeczyć. Następstwem tego niezadowolenia będzie zapewne odrębna odtąd zupełnie polityka Czarnogóry. Deputacyi powstańców hercegowińskich, która temi dniami poruszyła sprawę połączenia Hercegowiny z Czarnogórą, przyrzekł książę Nikita czynić wszystko, co będzie w jego mocy, dał jednak do zrozumienia, że jak dziś rzeczy stoją, urzeczywistnienie tego planu jest bardzo trudnem. Metropolita czarnogórski Hilarion stara się wszelkiemi sposobami obudzić w Rossyi więcej współudziału dla Czarnogóry. Czarnogórcy widzą z ubolewaniem, że prąd ochotników rossyjskich a wraz z nim hojne datki pieniężne płyną wyłącznie dla Serbii.

KRONIKA

= **Dzień imienin** Najjaśniejszego Pana obchodzony był w całym kraju naszym uroczyście i wśród licznych objawów lojalności i przywiązania do ukochanego Monarchy. Zewsząd dochodzą nas doniesienia o uroczystych nabożeństwach, odprawionych na intencyę Jego Cesarskiej Mości w świątyniach wszelkich wyznań i obrządków, przy udziale publiczności różnych stanów i wśród wymownych oznak czci i wierności dla Najdostojniejszej Osoby Monarszej.

= **Stacye telegraficzne** kąpielowe zamknięte zostały w Iwoniczu, Lubieniu, Szczawnicy, Krynice i Rabie.

– **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 3go listopada bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

(λ) **Ruch budowniczy we Lwowie** był w roku bieżącym znacznie mniejszy, niż w roku zeszłym. Gdy bowiem w r. 1875 rozpoczęto budować od fundamentów 4 domy parterowe, 30 domów jednopiętrowych, 25 domów dwupiętrowych, 4 kamienice trzypiętrowe i gdy nadto nasadzono na 14 kamienicach nowe piętra a zarazem wykończono trzy kamienice jednopiętrowe, 13 kamienic dwupiętrowych, 2 kamienice trzypiętrowe, których budowa rozpoczęła się w roku 1874 — rozpoczęto w tym roku budować od fundamentów tylko 11 domów parterowych, 20 kamienic jednopiętrowych, 17 kamienic o dwóch piętrach, jedną kamienicę trzypiętrową i nasadzono 7 nowych piąter a równocześnie wykończono rozpoczętą w r. 1875 budowę jednej kamieniczki parterowej, 5 kamienic o jednem piętrze, 16 kamienic o dwóch piętrach, 4 kamienice o trzech piętrach i 4 podwyższeń o nowe piętra. Ogólna liczba nowych budowli w r. 1875 wynosiła 96, tego zaś roku 86. — W roku bieżącym rozpoczęto budować domy parterowe przy ulicach Snopkowskiej, na Rurach, na Nowym Świecie, Piekarskiej i ś. Zofii. Jednopiętrowe kamienice budują przy ulicach Akademickiej (kasyno mieszczańskie), Gródeckiej, Halickiej, Kleina (willa pana Gubrynowicza), Łyczakowskiej (szkoła św. Antoniego), na Rurach, na Nowym Świecie, Ogrodowej, Przerwanej, Staszica, Stryjskiej, Zamarstynowskiej, Zielonej i św. Zofii. Dwupiętrowe kamienice rozpoczęto budować przy ulicach Akademickiej, Czarneckiego (gmach c. k. Namiestnictwa), Gliniańskiej, Grodeckiej, Grodzickich, Jagiellońskiej, na Nowym Świecie, Piekarskiej, Sakramentek, Skarbkowskiej, św. Stanisława, Zamarstynowskiej i Zygmuntowskiej. Trzypiętrowy gmach budują przy ulicy Jagiellońskiej. Liczba okazalszych gmachów, których budowa rozpoczęła się w roku bieżącym jest bardzo mała, ogranicza się bowiem do dwóch kamienic przy ulicy Jagiellońskiej, z których jedna jest przeznaczoną na pomieszczenie gal. banku kredytowego. Natomiast znaczną jest liczba większych budynków, przeznaczonych na cele publiczne, których budowa rozpoczęta w latach poprzednich, została w tym roku wykończoną. I tak n. p. dość wspomnieć o gmachu, w którym mieści się gimnazyum Franciszka Józefa, o szkole realnej przy ulicy kamiennej, o laboratoryum chemicznem przy placu św. Jerzego i t. p. Z prywatnych wielkich budynków została w tym roku wykończoną budowa trzypiętrowej kamienicy ks. Sapiehy przy ulicy Cichej i Ossolińskich. Gmina miasta Lwowa wykończyła w tym roku prócz gimnazyum, szkoły realnej i kamienicy na pomieszkania dla dyrektorów tych dwóch zakładów naukowych, szkołę św. Marcina i rzeźnię miejską a rozpoczęła budować szkołę św. Antoniego i bazar targowy na placu krakowskim, który wkrótce będzie oddany do użytku publicznego. Budowa okazałego gmachu dla akademii technicznej, jest już prawie na ukończeniu. Wszystkie główno mury zostały już wyprowadzone i obecnie pracują tylko nad wykończeniem głównej fasady tudzież nad wewnętrznem urządzeniem, tak, że z przyszłym rokiem szkolnym gmach ten będzie oddany do użytku. — W roku bieżącym odnowiono także bardzo wiele kamienic prywatnych i publicznych. Z gmachów publicznych wspomnieć należy o szpitalu głównym, który po dobudowaniu jednego piętra w roku zeszłym i po zupełnem odczyszczeniu murów, robi obecnie wcale nie złe wrażenie. Bardzo dobrze prezentuje się obecnie główna fasada od ulicy Łyczakowskiej, po zupełnem zniesieniu ogródka, po którym przechadzali się niegdyś obłąkani.

* **Nagła śmierć.** Dziś o godzinie pół do siódmej spostrzegł żołnierz policyjny na placu strzeleckim leżącego na ławie człowieka już nieżywego. Jak zbadano, zmarły nazywał się Grzegorz Maduś i był urlopnikiem tutejszego pułku piechoty bar Ringelsheima. Do późna w nocy pił w szynku Jakóba Ornsteina na placu strzeleckim, gdzie miał przepić 3 złr. i wyszedłszy z szynku położył się na ławę, aby się z niej już nie podźwignąć. Według oświadczenia przywołanego dra. Spausty nastąpiła śmierć urlopnika w skutek apopleksyi. Zwłoki zabrano do szpitala.

* **Kradzież wina.** Właścicielowi kawiarni przy ulicy Sobieskiego p. Leonardowi Fuksowi ginęły od dłuższego czasu z piwnicy flaszki z winem, najwięcej szampańskiem, tak, iż właściciel obecnie szkodę swoją ceni na 150 złr. Wczoraj znalazł p. Białczyński szklarz pod l. 7 przy ulicy Teatralnej w pracowni swojej próżną flaszkę z wina, która naprowadziła na ślad sprawcy kradzieży, był nim uczeń jego szklarski, mający lat 16. Młody złoczyńca przyznał się, że oknem wychodzącem na podwórze cztery razy właził do piwnicy, skąd za każdym razem brał tylko po jednej butelce wina, które sam spijał.

* **Znaleziono** dnia 3 b. m. na starym rynku czapkę szabasową, wczoraj na ulicy Jagiellońskiej pięć kluczów od kasy wertheimowskiej, a dziś rano na trotuarze koło kościoła OO. Jezuitów pęk małych kluczów. Właściciele mogą się zgłosić w c. k. Dyrekcyi policyi

* **Zbłąkane psy.** W kamienicy pod l. 7 w Rynku na 2 piętrze pozostaje mały piesek *(rattler)* ze skórzaną obrożą o czerwonym znaku, który się sam zabłąkał jeszcze d. 28 z. m, zaś u Jana Maszyna, muzykanta, pies ciemnobrunatny z marką nr. 2250, który przedwczoraj przybłąkał się do niego na ulicy krakowskiej.

— **Kongres prawa międzynarodowego.** Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa dla reformy i kodyfikacyi prawa międzynarodowego w Bremie, przekazano osobnej komissyi rozpatrzenie sprawy, co do uznania za rzecz naglącą zniesienia sekwestru własności prywatnej na morzu, tudzież kwestyę co do wydawania zbrodniarzy. Komisya wspomniona ma także wypracować dla przyszłego kongresu projekt kodeksu międzynarodowego. Kongres zastanawiał się między innemi nad ustaleniem pojęcia o neutralności sąsiedzkiej w razie wojny dwóch ościennych państw, przyczem p. Burchbeck z Londynu dowodził, iż państwo neutralne nie powinno żadnej z stron wojujących wspierać nie tylko gotowemi pieniądzmi, ale nawet przez zakupywanie obligacyj tegoż i t. p. P. Tedfold wniósł był następującą rezolucyę: «Kongres jest zdania, iż zniesienie ograniczających i prohibitywnych taryf cłowych byłoby najskuteczniejszym środkiem rozwoju przyjaźnych stosunków międzynarodowych i nie pociągnęłoby za sobą szkody żadnego specyalnie narodu, przeciwnie, wszystkim przyniosłoby nawet materyalne korzyści." Rezolucya ta nie została oddaną pod głosowanie, ponieważ ta sama sprawa była już przedmiotem wyczerpujących rozpraw na kongresie gospodarczym Przy zamknięciu kongresu prawa międzynarodowego uchwalono odbyć następne zebranie w sierpniu r. 1877.

Zgniła gorączka, podług telegramu z Nowego Jorku z dnia 3go października sroży się ciągle w Sawannah z jednakową siłą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie dnia 1 b. m. pruski deputowany i nowellista Fr. W. Ziegler przeżywszy lat 73: w Wiesbadenie dnia 3 października profesor Adolf Stahr, znany z pięknych opisów Włoch i jako komentator Arystotelesa, przeżywszy lat 71.

— **Wypadek kolejowy.** W zeszłą sobotę rano pociąg pospieszny odjeżdżający z Stuttgardu do Lipska, podczas mijania stacyi Reichenbach, wpadł na pozostawiony przez nieostrożność na torze wózek szutrowy, przyczem lokomotywa i wagon pocztowy wypadły z szyn i mocno się uszkodziły. Z podróżnych, pomiędzy którymi znajdowali się dwaj książęta anhalt-dessauscy, nikt na szczęście nie został uszkodzony.

— **Nowa gra hazardowna** upowszechniła się była w ostatnich czasach we Francyi pod nazwą „wyścigów pokojowych". Gra w tem polega, że na dużym stole puszczane bywają w ruch za pomocą zegarowego przyrządu koniki z masy papierowej po szynach, które ułożone są na stole w koło, a gracze na te koniki stawiają zakłady tak samo, jak na rzeczywistych wyścigach konnych. W różnych miejscowościach kąpielowych Francyi, cudzoziemcy zwłaszcza, tak się zgrywali w te papierowe koniki, że rząd francuski widział się w tych dniach zmuszonym polecić prefektom najsurowsze przestrzeganie zakazu tej gry.

— **Krótki wzrok u Niemców**, jak już uczeni dawno dowiedli, nierównie częściej się przytrafia niż u ludów romańskich i w ogólności południowych. W armii niemieckiej mnóstwo jest noszących szkła żołnierzy, podczas gdy w wojsku francuskiem, włoskiem i hiszpańskiem, okulary należą prawie do osobliwości. Być może, że właśnie we Francyi, Włoszech i t. d. nie biorą do wojska takich, którzy zbyt słaby mają wzrok, podczas gdy w Niemczech nie przebierają pod tym względem — tak argumentowali ci, którzy uznać nie chcieli, jakoby siła wzroku u pewnej rasy miała być słabszą niż u innych. Tymczasem, jak donosi *Agence Havas*, w Bernie szwajcarskim robiono doświadczenia w tym kierunku i sprawdzono, że w rzeczy samej ogromna zachodzi różnica co do siły wzroku pomiędzy żywiołem niemieckim a francuskim. Badano mianowicie wzrok 530 rekrutów z obu narodowości i pokazało się, że u Francuzów na stu było 13 lub 14 krótkowidzących, u Niemców zaś, w tej samej okolicy zamieszkałych, na stu 21 lub 22.

— **Samobójca mordercą.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają następujący wypadek: Przed kilkoma dniami pod Kufsteinem, młody, nieznajomy człowiek strzelił sobie z rewolweru w głowę. Na odgłos wystrzału pracujący w pobliżu parobek pospieszył na miej[illegible], a widząc samobójcę dającego jeszcze znaki życia [illegible] się nad nim, ażeby [illegible] podnieść, lecz ten wtedy ostatkiem sił pochwycił rewolwer i drugim strzałem biednego parobka położył trupem na miejscu, podczas gdy sam dopiero po chwili życie zakończył.

— **Handlarz dusz** Z Pragi donosi korespondent *Deut. Ztg.*, że w tych dniach tamtejszy sąd karny otrzymał od sądu peszteńskiego obszerne pismo z oskarżeniem niejakiego »pana« G, właściciela kilku domów i wil w Pradze, o handel na wielką skalę dziewczętami, których 25 złożyło już w tej mierze protokolarne zeznania przeciw zbrodniarzowi. Do [illegible]du peszteńskiego ciągle jeszcze zgłaszają się ofiary tego łotra z Hamburga, Berlina, Paryża a nawet z Ameryki.

— **Idealne państwo.** Dziennik *Boston Advertiser* wynalazł na świecie szczęśliwy kraj, który mógłby być uznanym za zrealizowaną »Utopię.« Opowiada bowiem w jednym z ostatnich numerów z uniesieniem o administracyi Stanu Vermont w Unii amerykańskiej, która to administracya przy całej swej doskonałości [illegible] jest prostą, iż prawie nic nie kosztuje. Mieszkańcy opłacają tylko 50 centimów rocznego podatku od głowy, innych opłat nikt nie zna w tem idealnem państwie, a że zadowoleni są najzupełniej z swego rządu dowodzi okoliczność, że zbierające się bardzo rzadko ciało ustawodawcze, rozchodzi się zawsze bardzo prędko, nic nie mając do poprawienia w doskonałych ustawach krajowych, nic do wytknięcia zawiadowstwu. Dalej puste zawsze więzienia jak najkorzystniejsze rzucają światło na socyalne stosunki kraju i jego mieszkańców. W całem Vermont nie masz żebraka, niedostatek jest tam terminem nie znanym. Przeciwnie, zamożność mieszkańców wzbudza zazdrość w obywatelach ościennych Stanów. Podróżujący przez Stan Vermont znajdzie wszędzie wygodę i komfort, a dobrobyt mieszkańców uderzy go na każdym kroku. Nigdzie i nigdy może jeszcze na świecie — kończy wspomniony dziennik — instytucye republikańskie na zasadach demokratycznych oparte, nie osiągnęły tak pomyślnych rezultatów, jak właśnie w Stanie Vermont. Swoją drogą zapewne i w tym idealnym kraju, jak w większej części Stanów Unii amerykańskiej, sądy doraźne na pierwszej lepszej gałęzi wieszają rzeczywistych czy domniemanych tylko przestępców, a ochocze drużyny zbrojnych «obywateli« według upodobania zaglądają do kas prywatnych zarówno jak publicznych, chociaż wcale nie dla zrobienia bilansu i przeszkontrowania tych kas

---

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 5 października).

(λ) Po udzieleniu urlopu 14-dniowego p. Błotnickiemu, polecił przewodniczący p. Jasiński odczytać sekretarzowi Rady wniosek podpisany przez kilku pp. Radnych, ażeby korpusowi straży ochotniczej ogniowej wypłacić resztę z kwoty 500 złr. preliminowanej na rok bieżący na remunerowanie członków ochotniczej straży ogniowej, biorących udział w gaszeniu pożarów, i ażeby na przyszłość, z uwagi na to, że taki system remunerowania ubliża członkom straży ochotniczej, wyznaczała Rada w każdorocznym budżecie kwotę 600 złr. tytułem subwencyi dla ogniowej straży ochotniczej, płatnej kwartalnie z dołu. Przewodniczący oznajmił, że z tym wnioskiem postąpi sobie według regulaminu.

Sekcya V (sprawozdawca dr. Gerstman) przedłożyła następujący wniosek naglący: Szkoły ludowe dla dziewcząt są przepełnione uczennicami. Okręgowa Rada szkolna zbadawszy dokładnie tę sprawę, przyszła do przekonania, że w żeńskiej szkole ludowej u św. Anny potrzeba koniecznie w pierwszej klasie utworzyć oddział piąty; w szkole żeńskiej u Elżbiety trzeci oddział w pierwszej klasie; w szkole u św. Maryi Magdaleny drugi oddział w pierwszej klasie; a w szkole u św. Marcina trzeci oddział w pierwszej klasie. Otwarcie tych klas paralelnych pociągnie za sobą nowe koszta na najem lokalów, na utrzymanie suplentów i na potrzeby kancelaryjne. Klasa paralelna u św. Anny będzie pomieszczoną w kancelaryi dyrekcyi; w szkole Elżbiety jest także stosowny lokal, równie jak w szkole św. Marcina; potrzeba więc tylko nająć osobny pokój na pomieszczenie paralelki w szkole u św. Maryi Magdaleny. Sekcya V przychyla się do powyższych wniosków okręgowej Rady szkolnej równie jak do wniosku, że na opłatę suplentów potrzebną będzie kwota 420 złr. do końca roku bieżącego a na potrzeby kancelaryjne 32 złr. Rada zezwala na otwarcie tych klas paralelnych i na żądany kredyt dodatkowy. Na pomieszczenie drugiego oddziału pierwszej klasy w szkole św. Maryi Magdaleny uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi V wynająć jeden pokój w kamienicy p. Sikorowej przy ulicy Nowe-

go Świata za opłatą czynszu rocznego w kwocie 200 złr.

W drugiem czytaniu uchwaliła Rada sprzedać folwark Dworzyska w Podborcach, należący do funduszu kalek św. Łazarza, za cenę minimalną 10,000 złr.

Po załatwieniu powyższych spraw nastąpiły bardzo zajmujące rozprawy o zaprowadzeniu kagańców.

Sprawozdawca dr. Wołek przedstawił tę sprawę w sposób następujący: Na wniosek Towarzystwa ochrony zwierząt, uchwaliła Rada w roku bieżącym przekazać sprawę zaprowadzenia kagańców dla psów osobnej ankiecie, któraby zbadała tę sprawę wszechstronnie i postawiła stosowne wnioski. Liczne wypadki pokąsania ludzi przez psy wściekłe zniewoliły prezydenta miasta do rychłego zwołania tej ankiety Brali w niej udział pp. Jasiński, wiceprezydent Krechowiecki, radca magistratualny Romaszkan, wszyscy lekarze miejscy; z grona Rady miejskiej pp. dr. Wołek i dr. Karcz, nareszcie profesor dr. Janota, i weterynarze pp. Werner i Kubicki. Z wyjątkiem tych ostatnich panów, zgodzili się wszyscy inni członkowie ankiety na zaprowadzenie kagańców Sekcya podziela w zupełności zapatrywanie większości ankiety i przedkłada Radzie ze swej strony następujące wnioski:

1) Psy w domach prywatnych, upięte na łańcuchach, są wolne od opłaty podatku i od noszenia kagańców.

2) Magistrat wyda nakaz, że wszystkie inne psy w mieście Lwowie, nienależące do kategoryi psów wymienionych w powyższym ustępie pierwszym, mają być zaopatrzone w kagańce z drutu. Wolno jednak właścicielom takich psów zamiast kagańców, przy wyprowadzaniu psów na miasto, używać linewek. Linewka nie może być dłuższą nad półtora metra.

3) Nakłada się nowy podatek od psów a mianowicie: każdy właściciel psa, opłacać będzie od niego rocznie 5 złr., od suczki zaś rocznie 1 złr.

4) Magistrat wyda popularnie napisaną informacyę w jaki sposób należy obchodzić się z psami, ażeby zapobiedz wściekliźnie.

5) Rada poleca magistratowi ażeby zniósł się z Dyrekcyą policyi w celu wyjednania u tej władzy bezpieczeństwa publicznego asystencyi wojskowej dla oprawcy, gdy tenże udaje się na przedmieścia w celu łapania psów.

Powyższe wnioski motywował sprawozdawca w sposób następujący: Przeciwnicy kagańców przytaczają na poparcie swoich rozumowań stolicę turecką, Stambuł, gdzie psy chodzą gromadami i gdzie mimo to wypadki wścieklizny są prawie nieznane. Taki argument nie trafia do przekonania Rozmaite powody składają się na to, że psy w Stambule nie ulegają wściekliźnie. Jednym z takich powodów będzie niezawodnie klimat.

Kagańce nie są nowością. W całej Europie (?) jest zaprowadzony ten środek ochronny przeciw pokąsaniu przez psa. Niemieckie towarzystwo ochrony zdrowia publicznego oświadczyło się stanowczo za zaprowadzeniem kagańców. Ażeby właścicielom psów dać sposobność zapoznania się z chorobami tych zwierząt, należy wydać popularną informacyę i rozdawać ją bezpłatnie. Przeciwnicy kagańców przytaczają także na poparcie swych wywodów, że nie psy lwowskie, ale psy z okolicznych wiosek, nawiedzone wścieklizną, wpadają do miasta i kaleczą ludzi i zwierzęta. W celu położenia tamy takim wypadkom, przedkłada sekcya wniosek piąty. Prezydyum magistratu udawało się już wprawdzie do c. k. Dyrekcyi policyi o assystencyę policyjną dla oprawców, ale otrzymało odpowiedź odmowną. Być może, że na powtórne przedstawienie magistratu, przychyli się Dyrekcya policyi do tej prośby. W Berlinie n. p. każdy policyant ma obowiązek przytrzymać właściciela psa niezaopatrzonego w kaganiec i zażądać od niego zapłacenia grzywny. Mowca uprasza pp. Radnych, ażeby bez zmiany przyjęli wszystkie wnioski sekcyi.

Przewodniczący p. Jasiński wyjaśnia, że tylko wnioski pod 2, 4 i 5 mogą być przedmiotem uchwały Rady, wnioski zaś pod 1 i 3 mogą być tylko projektem ustawy, którą może uchwalić lub odrzucić sejm krajowy.

P. Niemczynowski opierając się na wywodach dr. Wołka, jest przekonany, że kagańce nie przyczynią się wcale do zmniejszenia liczby wypadków wścieklizny; po cóż więc zaprowadzać kagańce? Rada odrzucając już raz podobny wniosek, zamanifestowała tą uchwałą, że kagańce na nic się nie przydadzą, a nie przydadzą się tem bardziej, że w myśl wniosków sekcyi mają być wkładane tylko pieskom pokojowym nie zaś psom łańcuchowym, udowodnioną zaś jest rzeczą, że właśnie te psy, z powodów przytoczonych przez dr. Wołka, ulegają wściekliznie. Wnioski pod 1, 3, 4 i 5 wyszczególnione są jeszcze dość racyonalne, ale wniosek drugi, mianowicie zaś pierwsza część jego nie ma sensu.

P. Kulczycki przemawia w tym samym duchu Towarzystwo ochrony zwierząt dowodzi, że kagańce przyczynią się do zwiększenia liczby wypadków wścieklizny pomiędzy psami. Na każdy wypadek nie przeszkodzą one wściekliźnie. Co za sens będzie miała informacya i kaganiec wówczas, gdy właściciel psa spostrzeże w swym ulubieńcu symptomata strasznej choroby? Czy będzie mu wówczas zakładał kaganiec? W dalszym ciągu przemawiał p. Kulczycki przeciw pastwieniu się oprawców nad psami złapanemi na drut co wywołuje wszędzie straszne oburzenie.

Dr Mały. Każda uchwała Rady powinna mieć jakiś cel. Celem przedłożonych nam wniosków sekcyi ma być zapobieżenie szerzeniu się wścieklizny. Przypatrzmy się wszystkim tym wnioskom, a przyjdziemy do przekonania, że żaden z nich nie doprowadzi do celu. Pies upięty na łańcuchu, musi być na noc spuszczany, bo ma przecież strzedz mienia swego pana. Samo trzymanie psa na łańcuchu może go doprowadzić do wścieklizny. W tym stanie przesadzi pies wszystkie mury i parkany, pokaleczy mnóstwo innych psów a nawet i ludzi, i na cóż przydadzą się kagańce nałożone wszystkim innym pieskom pokojowym? Właściciel pieska pokojowego nie będzie dręczył zwierzęcia kagańcem wówczas, gdy ono leży spokojnie w pokoju. A piesek taki może już mieć zarodek strasznej choroby. Wszak nie dawno mieliśmy taki wypadek z urzędnikiem kolei Karola Ludwika. Skaleczył go piesek pokojowy. Wszystkie wnioski nasze nie byłyby zapobiegły temu strasznemu wypadkowi. Jakiż więc cel kagańców? Podnoszą się ciągle głosy, że we Lwowie mnożą się wypadki pokąsania ludzi przez psy wściekłe. Pytałem lekarzy z szpitalu głównego i dowiedziałem się, że w tym roku było dwóch pokaleczonych we Lwowie przez psa wściekłego a reszta chorych pochodziła z prowincyi. Mowca wnosi, aby nad wszystkiemi wnioskami sekcyi przejść do porządku dziennego.

Sprzeciwiał się temu p. Piątkowski, który głównie przemawiał za wnioskiem piątym, ażeby żołnierze policyjni, podobnie jak w Budapeszcie „chodzili z karabinkami za oprawcą,“ tudzież p. Dąbrowski, który podniósł, że cała ta rozprawa robi na nim wrażenie, jak gdyby Rada miejska dbała więcej o wygodę psów niż o bezpieczeństwo publiczne, a kagańce mają właśnie chronić publiczność przed pokąsaniem.

Dr. Milleret, nawiązując do przemówienia p. Dąbrowskiego opowiedział dwa wypadki, których był świadkiem. Pierwszy wydarzył się w Wiedniu przed 20 laty. Pewien strzelec cesarski był niegdyś pokąsany przez psa wściekłego. Minęły długie lata i strzelec był zupełnie zdrów. Pewnego razu zeszedł się z swoimi towarzyszami i ci zaczęli straszyć go wodowstrętem. Podziałało to na niego tak okropnie, iż istotnie dostał wodowstrętu i zginął w okropnych męczarniach. Drugi wypadek wydarzył się samemu dr. Milleretowi. Przed wielu laty został on pokąsany przez psa, gdy szedł do stawku Kamińskiego. Na drugi dzień po tym wypadku ogłoszono w mieście, iż pies wściekły pokąsał kilkanaście osób koło stawku Kamińskiego. Dr. Milleret nie przeraził się tą wiadomością, nie używał żadnych środków leczniczych przeciw temu ukąszeniu, i jest zdrów do dnia dzisiejszego. Te wypadki skłaniają dr. Millereta do głosowania za wszystkiemi wnioskami sekcyi.

Dr. Opolski opowiedział również wypadek, jak pewien żyd wściekł się po trzech latach od chwili pokąsania przez psa wściekłego i w odpowiedzi dr. Malemu nadmienił, że w tym roku było na obserwacyi w szpitalu głównym 34 osób pokąsanych przez psy. Z tych umarły na wodowstręt cztery osoby. W chwili obecnej jest na obserwacyi 5 osób ze Lwowa. Wszystkie te powody skłaniają mowcę do głosowania za wnioskami sekcyi.

Po ostatecznem przemówieniu sprawozdawcy, który wykazał cyframi, że w tym roku od lipca do końca września było ze Lwowa przeszło 10 osób w szpitalu głównym, pokąsanych przez psy podejrzane, przyjęła Rada wszystkie powyższe wnioski sekcyi.

Po krótkiej rozprawie przyjęła następnie Rada wniosek dr. Łubińskiego, że linewki mają być zaprowadzone w ośm dni od dnia wczorajszego a kagańce po upływie 4 tygodni licząc od dnia 5 października roku bież.

W końcu zezwoliła Rada na kredyt dodatkowy w kwocie 150 złr. na koszta komisyjne; 4500 złr. na czyszczenie miasta do końca roku bieżącego i 600 złr. na akta wyborcze. Na zbudowanie trąby kanałowej w ulicy Teatyńskiej wyznaczyła Rada kwotę 1491 złr.; 918 złr. zwrócą miastu właściciele kamienic położonych przy tej ulicy, którzy korzystać będą z tej trąby.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Otwarcie nowego kursu** w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego nastąpi dnia 14 października 1876. Warunki przyjęcia uczniów są następujące: a) ukończenie roku 17; b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej.

Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 złr. w. a.; oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 złr. w. a., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godzin rysunków, liczyć się będą za jednę godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty.

Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 złr. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty, zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku.

Wpisy uczniów na podstawie piśmiennego podania trwać będą do 10 października 1876.

Egzamina wstępne odbędą się 11, 12 i 13 października 1876.

* **Stemple na wekslach zagranicznych.** Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości pp. kupców i przemysłowców, że obliterowanie znaczków stemplowych na wekslach zagranicznych poruczone jest we Lwowie nietylko c. k. głównemu urzędowi cłowemu, ale także c. k. głównemu urzędowi podatkowemu i że obliterowanie to uskutecznia c. k. główny urząd cłowy od godziny 8 rano do godziny 12 w południe i od 4 do 6 godziny po południu, a główny urząd podatkowy od 8 rano do 3 godz. po południu.

OSTATNIA POCZTA

Minister wyznań i oświecenia mianował w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych na wszechnicy w Krakowie dla rygorozów lekarskich: profesora dr. Łuciana Rydla, komisarzem rządowym; profesora dr. Antoniego Rosnera egzaminatorem przy drugiem medycznem rygorozum a prymaryusza w szpitalu ś. Łazarza, dr. Alfreda Obalińskiego, koegzaminatorem przy trzeciem medycznem rygorozum.

C. i k. poseł hr. Karloyi przybył d. 2 b. m. do Wiednia.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 4 b. m. odpowiedział Tisza tylko na interpelacyę Simony'iego i Chorina w sprawie rokowań ugodowych i w sprawie długu 80 milionowego. Simonyi przyjął odpowiedź do wiadomości, Chorin zaś nadmienił, że uważa kwestyę długu 80 milionowego za załatwioną ugodą z r. 1867, przyjmuje jednak odpowiedź Tiszy do wiadomości albowiem merytoryczna rozprawa przed wniesieniem projektów ustaw byłaby przedwczesną. Izba przyjęła obie odpowiedzi do wiadomości. Nadmienić, należy że odpowiedzi Tiszy brzmiały tak samo jak na posiedzeniu konferencyi stronnictwa liberalnego d. 3 b. m.

Presse donosi, że dzisiaj mają austryaccy ministrowie wyjechać do Budapesztu celem odbycia tam z węgierskimi ministrami ostatniej konferencyi w sprawie ugodowej.

Na głównym teatrze wojny nad Morawą panuje od kilku dni cisza, jaka w tej kampanii zwykła następować po każdej większej bitwie. Turcy ściągają siły przygotowując się do podjęcia kroków zaczepnych, które skierowane zapewne będą na Kruszewacz. Osman basza wysłał większą część wojsk swoich pod Aleksinacz a z resztą sił cofnął się do Zajczaru, który Serbowie zająć mieli 3 października. Czarnogórcy po upływie przedłużonego rozejmu w dniu 3 b. m. rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie atakiem na tylne straże Mukhtara baszy, i zająć mieli na jego linii odwrotu miejscowości Wrbno, Dubokane, Jasień i Krawicę. Według *Tagblattu* zaprowadzoną została w armii serbskiej komenda rossyjska. Komarów szef sztabu Czernajewa usunięty został od dowództwa. W ostatniej bitwie poległo 30 oficerów rossyjskich a tylko dwóch serbskich.

Fremdenblatt podaje, widocznie ze źródła tureckiego, co następuje:

„Podjęcie układów nie jest przewidywane przed przybyciem Ignatiewa. Porta przygotowaną jest, że będzie wezwaną aktem kategorycznie żądającym przyjęcia propozycyj pokojowych; nie obawia się jednak demonstracyj od strony morza, gdyż okręty stojące w zatoce Bezika bez żadnego są wpływu na rozwój rzeczy w Konstantynopolu. Porta zamknęłaby Dardanele i siłą siłę odeprze. Jeśliby mimo tego floty wymusiły przejście przez Dardanele i wymierzyły ogniem zionące działa na stolicę świata muzułmańskiego, sułtan wtedy cofnąłby się do Adryanopolu a w Konstantynopolu wybuchnęłoby straszne powstanie.“

Agence Havas donosi: Według prywatnych wiadomości z Londynu dyplomacya czyni obecnie wielkie wysilenia w celu uzyskania zawieszenia broni na jeden miesiąc, a przynajmniej w celu doprowadzenia do jednomiesięcznego wstrzymania kroków wojennych. W tej chwili nie ma mowy o konferencyi.

W dniu Imienin Najj. Pana odprawiono w kaplicy konsulatu austryackiego w Belgradzie nabożeństwo z odśpiewaniem *Te Deum*, na którem znajdowali się: minister Risticz, prefekt miasta, adjutant księcia, sekretarz ministra spraw zagranicznych, wszyscy urzędnicy konsulatu austryackiego i wielka liczba poddanych austryacko-węgierskich.

Przed trybunałem państwowym w Berlinie rozpoczął się 5 b. m. proces przeciw hr. Arnimowi, którego sądzą zaocznie o zdradę kraju.

Mahometanie w Bombaju postanowili wystosować adres do królowej angielskiej z prośbą o przeszkodzenie rozbiorowi Turcyi. Indyjska prasa mahometańska sympatyzuje gorąco z Turcyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 paźdz: (*Tel. pryw.* Dzisiejsza *Presse* przedstawia sytuacyę jako znacznie spokojniejszą. Demonstracya flot nastąpiłaby dopiero wtedy, gdyby dyplomacya wyczerpała wszystkie swoje środki. Według *Fremdenblattu* plan wspólnej demonstracyi flot wyszedł od Rossyi, *Neue fr. Presse* dodaje, że plan ten rozbił się w skutek oporu Anglii.

Z tureckiej strony zapewniają, że Turcya w razie, gdyby floty europejskie chciały przepłynąć cieśninę Dardanelską, użyłaby zbrojnego oporu i ustąpiłaby tylko przed przemocą, a sułtan natychmiast opuściłby Konstantynopol. *Nowa Presse* twierdzi, że naruszenie całości terytoryalnej Turcyi nie da się nawet pomyśleć bez wojny europejskiej. Rząd francuzki postanowił zachować się biernie wobec kwestyi wschodniej.

Między Wysoką Portą a księciem czarnogórskim Nikitą miało nastąpić bardzo znaczne zbliżenie.

W ostatniej bitwie nad Morawą polegli oficerowie rossyjscy hr. Murawiew i hr. Tilsenhausen.

Konstantynopol, 6 paźdz. Poseł angielski wręczył dziś na uroczystej audyencyi sułtanowi nową kredytywę, poczem w obecności ministra spraw zewnętrznych miał prywatną audyencyę.

Nowo mianowany minister handlu Riza-basza będzie ministrem bez teki

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 października 1876.

Hotel Żorża.

Pp. T. Kownacki z Świtarzowa.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Raczyński z Błotnik. — W. Soroczyński z Choronowa. — J. Hrehorowicz z Węgier.

Hotel Europejski.

Pp. A. ks. Lubomirski z Odessy. — L. Czekoński z Czortkowa. — J. Frankowski z Bawaryi. — Z. Hermann z Rzepniowa. — K. Smoleński z Przemyśla

Hotel Angielski.

Pp. W. Bartożyński z Jawcza. — A. Dąbrowski z Bucowa. — I. Papara z Cykowa. — T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Langa.

Pp. K. Tasier z Kołomyi. — E. Reisauer z Krakowa. — A. Ledenaux z Paryża.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7 października 1876.

Pp. P. hr. Czosnowski do Brodów. — L. hr. Dembicki do Krakowa. — S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. — E. hr. Stadnicki do Nowojowa. — K. br. Lasollaye do Krakowa. — V. Poschinger do Bawaryi. — T. Krynicki do Bochni. — G. Bohdanowicz na Bukowinę. — S. Boniecki do Polski. — L. Kruszyński na Ukrainę. — B. Mikutowicz do Dublan. — M. Narbut do Rossyi. — A. Rozborski na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 października 1876, godz. 7 rano.
Barometr 737·19mm. — Psychrometr suchy 11.6°C Psychrometr wilgotny 11·1°C. Prężność pary 9 6mm Wilgoć 95%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr NW·2 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 9·3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 6 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy), o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 5 października 1876.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.		206	50	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	bez kupona	118	—	120	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		218	—	220	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „		210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		84	75	85	75
„ „ „ 4% „		77	75	78	75
„ „ „ 5% okresow.		84	75	85	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.		88	40	89	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.		92	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ w 30 „		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.		85	25	86	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.		90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa		14	25	15	50
„ „ Stanisławowa		18	25	19	75
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	75	5	86
Dukat Cesarski		5	84	5	95
Napoleond'or		9	84	9	94
Pół imperyał		9	95	10	15
Rubel rossyjski srebrny		1	62	1	68
„ „ papierowy		1	61	1	63
100 Marek niemieckich		60	50	61	75
Srebro		101	50	103	50
Kupony w srebrze		101	—	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 października 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.70	65.85
„ „ „ w srebrze	68.—	68.25
Losy z roku 1839 całe	254.—	256.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	252.—	254.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.75	109.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115.50	116.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	129.—	129.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.—	21.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	85.75	86.—
Niższej Austryi	101.25	101.75
Siedmiogrodu	72.—	73.—
Węgier	71.75	72.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	80.50	80.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	152.—	152.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	845.—	847.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	358.—	360.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.50	142.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1760.—	1770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.25	206.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.50	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282.—	282.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	86.—
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.75	105.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	93.25	93.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	96.75	97.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.25	67.75
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	60.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	93.50	—.—
„ „ „ „ III. „	90.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	—.—	77.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.25	64.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.50	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.50	32.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.50	27.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	59.85	60.—
Frankfurt 100 mark p.	59.85	60.—
Hamburg za 100 w p. n.	59.85	60.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.40	123.75
Paryż za 100 fr.	48.70	48.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.90.—	5.92.—
„ peł. wagi	5.93.—	5.95.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.—	9.87.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.75	103.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

5 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	60
„ „ „ w srebrze	68	40
Losy pożyczki z roku 1860	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	84	—
„ „ kredytowego bez kupona	152	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	123	50
Srebro	102	—
Napoleond'or	9	87
Dukat cesarski men.	5	91
100 Marek	60	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4679) **Obwieszczenie.**

L. 9970. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Mrozowice na dniu 16 października 1876, zaś w gminie katastralnej Torhanowice na dniu 23 października 1876 rozpocznie.

Ktokolwiek ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć i wszystko przytoczyć, co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 2 października 1876.

(4687) **Ogłoszenie.**

L. 3216. Do przeprowadzenia dochodzeń miejscowych celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Iłukałowce w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym na dniu 13 października 1876 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. komisyi hipotecznej.

Zborów dnia 29 września 1876.

(4688 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2847. W celu zaspokojenia wierzytelności Leona Fischera 47 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż zastawnie opisanego i na 216 złr. a. w. oszacowanego gospodarstwa gruntowego pod Nr. 15, rep. 38 w Krechowie położonego, do dłużnika Piotra Slusarz należącego w trzech terminach: dnia 16 października 1876 dnia 13 listopada 1876 i dnia 11 grudnia 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 216 zł. wadyum 21 zł. 60 ct. Bliższe warunki jakoteż protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Żółkiew dnia 25 czerwca 1876.

(4682 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4244. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach wiadomo czyni, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Grabiszowi o zapłacenie 312 złr. 10 ct. a. w. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 23/32 w Kupiatyczach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach: 25 października, 22 listopada i 27 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 800 złr. zakład 80 złr

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 8 września 1876.

(4694 1—3) **Edykt.**

L. 42901. Celem wykazania płynności i praw pierwszeństwa wierzytelności do masy rozbiorowej ś. p. J. M. Hoffmana zgłoszonych a potąd nie likwidowanych, odbędzie się rozprawa na dniu 24 października 1876 o godzinie 10 przed południem, do której się niniejszem wszystkich wierzycieli tejże masy krydalnej wzywa.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 25 września 1876.

(4692) **Ogłoszenie.**

L. 12947. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem § 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa że treść artykułu, umieszczonego w numerze 73 czasopisma „Kronika codzienna“ z dnia 26go września 1876 pod napisem: „Korespondencye Kroniki codziennej. — Kraków 24 września“ poczynającego się od słów: „Informacye zasiągane . . . .“, a kończącego się słowami: „ . . . . czytającego ogółu podajemy“ zawiera w sobie znamiona występku z artykułu VII ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma Kronika codzienna jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 2 października 1876.

(4691) **Ogłoszenie.**

L. 12924. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ust. o post. kar. i §. 37 ust. prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa: 1, że rycina z napisem „Ministrowie trójprzymierza“ umieszczona na czwartej stronnicy czasopisma „Szczutek“ z dnia 24 września 1876, zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego w §. 65 lit. a. u. k. tudzież; 2) że treść artykułu umieszczonego w tymże samym numerze tegoż czasopisma pod tytułem „Ballada przedwyborcza“, niemniej 3) treść artykułu pod tytułem: „część urzędowa edykt“ i nareszcie 4) dwie ryciny z napisem: „Illustracya do rządów dzisiejszego ministeryum I i II“ umieszczony na czwartej stronie tegoż samego numeru „Szczutka,“ zawierają w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. że zatem zarządzona konfiskata przez c. k. Prokuratoryę Państwa tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie inkryminowanych rycin i treści inkryminowanych artykułów jest wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym, co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 2 października 1876.

(4567 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 35729. Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w pomienionych niżej c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu, odbędzie się na dniu 24 października 1876, licytacya w celu wydzierżawienia na rok 1877, lub też na lata 1877 i 1878 niżej pomienionych rządowych stacyj mytniczych w Galicyi, mianowicie:

1. stacyi myta mostowego w Chełmcu, Ciężkowicach i Krzyżowy tudzież myta drogowego w Cieniawie, Gorlicach i Zborowicach, w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu;
2. stacyi myta mostowego w Księżnicach i Niepołomicach, tudzież myta drogowego i mostowego w Łapanowie, w Pilznie na Łabuziu i w Wojniczu na Łukanowicach, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie;
3. stacyi myta drogowego i mostowego w Mościskach, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu;
4. stacyi myta drogowego w Bohorodczanach i Koniuszkach tudzież myta drogowego i mostowego w Bednarowie, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie;
5. stacyi myta mostowego w Stryju Nr. 1 tudzież myta drogowego i mostowego w Bronicy i Klimcu, nakoniec myta drogowego w Siankach, w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze;
6. stacyi myta drogowego i mostowego w Jaśle, w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Szczegółowe obwieszczenie tyczące się bliższych warunków i postępowania przy licytacyi można przejrzeć podczas zwykłych godzin urzędowych w registraturze ces kr. krajowej dyrekcyi skarbu, jakoteż przy wszystkich tutejszo-krajowych c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu i u wszystkich nadzorów c. k galicyjskiej straży skarbowej.

Lwów dnia 10 września 1876.

Lizitations-Kundmachung.

Z. 35729. Von der galizischen Finanz-Landes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß bei den betreffen en k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen am 24 Oktober 1876 die Versteigerung wegen Verpachtung der nachbenannten Aerarial-Mauthstationen Galiziens für das Jahr 1877 oder auch für die Jahre 1877 und 1878 stattfunden wird, und zwar:

1. Der Brückenmauthstationen in Chełmiec, Ciężkowice und Krzyżowa dann der Wegmauthstationen Cieniawa, Gorlice, Mszanka und Zborowice bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Neu Sandec;
2. Der Brückenmauthstationen Książnice und Niepołomice dann der Weg- und Brückenmauthstationen Łapanów, Pilzno, in Łabudzie und Wojnicz in Łukanowice bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnów;
3. Der Weg- und Brückenmauthstation Mościska bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl;
4. Der Wegmauthstationen Bohorodczany und Koniuszki, dann der Weg und Brückenmauthstation Bednarów, bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanisławów;
5. Der Brückenmauthstation Stryj Nr. 1, ferner der Weg- und Brückenmauthstationen Bronica und Klimiec und der Wegmauthstation Sianki bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor; endlich
6. Der Weg- und Brückenmauthstation Jasło bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und der Vorgang bei diesen Mauthlizitationen kann bei sämmtlichen Finanz-Bezirks-Direktionen und Finanzwach-Kontrols-Bezirksleitern, sowie auch in der Registratur dieser Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 10 September 1876.

(4574 1—3) **Edykt.**

L. 3874. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. odbędzie się dnia 23 października, 22go listopada i 21 grudnia 1876, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. kons. 36/8 w Żerkowie położonej Mateusza Gagatka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 21 września 1876.

(4684 1—3) **Edykt**

L. 4724. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Salamona Abgot 80 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Pańka Musija w Perwiatyczach pod l. spis. 50 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, na 2032 zł. ocenionego na dnie 25 września, 24go października i 28 listopada 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 30 czerwca 1876.

(4644 1—3) **Edykt.**

L. 3415. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Szymona Schnee w kwocie 100 złr. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to: na dniu 16 października 1876 na dniu 6 listopada 1876 i na dniu 27 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem realności dłużnika Adama Karwackiego pod NC. 149 w Horpinie położonej pod następującemi warunkami:

I. Chęć kupienia mający mają 10% wadium t. j. 49 złr. a. w. w gotówce lub w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

II. Chęć kupienia mający mogą także przez oferty pisemne licytować, które oferty jednak winne być w wymienione dopiero wadyum zaopatrzone, i tylko podczas trwania aż do ukończenia ustnej licytacyi wniesione.

III. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta czyto w pojedyńczych częściach swych składowych czy ryczałtowo tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

IV. Protokół opisania i oszacowania tej realności tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka dnia 19 września 1876.

(4674 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 445. W myśl reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań Oświecenia z dnia 25 września r b. p. l. 15537 rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1876 r. celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Akademii technicznej zwyczajnej katedry technologii mechanicznej i opisowej nauki o machinach.

Do tej katedry przywiązana jest płaca rocznych 1800 złr. a. w. i dodatek aktywalny według rangi VI. klasy.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie dnia 1 października 1876.

(4648 1—3) **Edikt.**

Nr. 4201. Das k. k Bezirks-Gericht in Kulików giebt hiemit bekannt, daß Emanuel Bardon unterm 25 September 1876 Z. 4201, eine Rechtsklage wider den dem Aufenthalte nach unbekannten Hersch Richter auf Zahlung von 200 fl. ö. W. eingebracht, hierüber zur Verhandlung der Termin für den 2 November 1876 9 Uhr Früh anberaumt und daß für denselben ein Curator in der Person des David Pompan aufgestellt wurde. Hersch Richter wird daher aufgefordert zur Wahrung seiner Rechte sich entweder mit dem ernannten Curator ins Einvernehmen zu setzen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen und diesem Gerichte bekannt zu geben, im Widrigem er sich selbst die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben wird.

Kulików 26 September 1876.

(4616 2—3) **Obwieszczenie.**

L. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zuzanny Dudkowej w kwocie 200 zł. z pn przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności Katarzyny Czaudernowej pod L. kon. 335 w Lipniku w dniu 20 października i w dniu 20 listopada 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem, wartość szacunkowa tej realności wynosi 2181 zł. 70 ct. poniżej której takowa sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 219 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 3 września 1876.

(4664 2—3) **Edykt**

L. 6608. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych, Ludmilę, Stanisława, Franciszka i Teofila Dembowskich współspadkobierców Jana i Antoniego Borysławskich i Teofili Kotkowskiej, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Norberta Harasiewicza i Felicyi Kozankiewicz współspadkobierców rzeczonych Borysławskcih i Teofili Kotkowskiej, że celem sprawdzenia przedłożonego przez adw. Dr. Kwiatkowskiego pełnomocnika kilku spadkobierców działu funduszów masalnych termin na dzień 26 października 1876, o godz. 10 rano w tym sądzie wyznaczono i tymże nieobecnym celem bronienia ich praw kuratorem adw. Dr Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dr. Tutaka ustanowiono.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Stanisławów dnia 12 sierpnia 1876.

(4649 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2846. Dla zabezpieczenia dostarczania żywności, pościółki i prania bielizny dla więźniów tutejszych w roku 1877 odbędzie się w sądzie tutejszym jawny przetarg dnia 12 października 1876 r., a wrazie nieudania się jeszcze dnia 26 października 1876 r. zawsze od 10 godziny rano.

Więźniów do żywienia codziennie jest przeciętnie 11tu.

Zakład dotrzymania warunków przedsiębiorstwa tego przed rozpoczęciem przetargu tu złożyć się mający oznacza się na 70 złr. gotówką lub w papierach wartościowych do lokowania majątku sierocińskiego przydatnych podług kursu tychże; odstępującym od przetargu takowy natychmiast zwręconym będzie, zakład zaś otrzymującego przedsiębiorstwo pozostanie w tutejszym składzie.

Najmniej żądający otrzyma przedsiębiorstwo.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chęć mających przedsiębiorców zaprasza się do przetargu tego.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 28 września 1876.

Wykaz

wdzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z prawem przedłużenia tej dzirżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1879 lub bezwarunkowo na lat trzy to jest od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 r.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Gliniany	III.	mięsa	2716	58	272	—	17 października 1876	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach
Stanisławczyk	III.	„	915	53	92	—		
Przemyślany	III.	„	2825	75	283	—	18 października 1876	
Białykamień	III.	„	872	—	88	—		
Podkamień	III	„	1228	89	123	—	19 października 1876	
Złoczów	III	„	6321	—	632	—		
Sassów, Podhorce	III.	„	1200	—	120	—	20 października 1876	
Busk	III.	„	2999	—	300	—	19 października 1876	
Leszniów	III.	„	685	—	68	50	20 października 1876	
Toporów	III.	„	681	50	68	15	24 października 1876	
Kamionka strumiłowa	III	„	2545	50	255	—		
Witków	III.	„	567	34	57	—		

(4579 3—3) Brody dnia 20 września 1876. L. 11235.

L. 10426. (4672 2—3)

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami za czas od 1. stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata, t. j. do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Dawidów z 7 miejscowościami	III. klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	150	50	16	—	16 października 1876	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
Grzęda z 9 „			112	78	12	—		
Jaryczów z 8 „			1440	—	144	—		
Gródek z 47 „			7526	—	753	—		
Janów z 23 „			1877	—	188	—		
Bóbrka z 48 „			1754	—	176	—		
Chodorów z 31 „			1801	1	181	—		
Kubków z 32 „			1956	—	196	-		
Żółkiew z 47 „			5253	—	526	—		
Mikołajów z 13 „			1325	—	133	—		
Gródek z Vorderbergiem		wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	421	—	42	—	18 października 1876	
Mikołajów { w Starostwie Żydaczowskiem z 13 miejscowościami			71	39	8	—		
Rozdół			90	—	9	-		
Żurawno			85	—	9	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 30 września 1876.

(4640 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14680. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. a. względnie miasta Tarnopola wedle I. klasy taryfy,

b) od wyszynku wina na rok 1877, 1878 i 1879 a to bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi lub trzeci a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawczy	Cena wywołania wynosi rocznie od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Brzeżany	—	—	350	—	350	—	23 października 1876 przed południem
2	Kozłów	1356	80	50	—	1406	80	23 października 1876 przed południem
3	Podhajce	4617	77	131	—	4748	77	23 października 1876 po południu
4	Touste	578	50	13	70	592	20	23 października 1876 po południu
5	Czortków	2849	—	323	—	3172	—	24 października 1876 przed południem
6	Tarnopol	25350	—	—	—	25350	—	24 października 1876 po południu

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 9 przed południem w dotyczącym dniu litytacyi do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 20 września 1876.

Licitations-Ankündigung.

Z. 14680. Von der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer:

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III Tarifsklasse und bezüglich der Stadt Tarnopol nach der I Klasse,

b) vom Weinausschanke für die Solarjahre 1877, 1878 und 1879 und zwar, entweder auf ein Jahr oder unbedingt drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr die Lizitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post-Nro.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis beträgt von Fleisch fl.	kr.	vom Wein fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz Bezirks Direktion in Tarnopol abgehalten werden
1.	Brzeżan	—	—	350	—	350	—	23 Oktober 1876 Vormittag
2	Kozłow	1356	80	50	—	1406	80	dto dto
3.	Podhajce	4617	77	131	—	4748	77	dto Nachmittags
4.	Touste	578	50	13	70	592	20	dto dto
5.	Czortkow	2849	—	323	—	3172	—	24 Oktober 1876 Vormittags
6.	Tarnopol	25350	—	—	—	25350	—	dto Nachmittags

Schriftliche Anbothe, belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Lizitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz Bezirks Direktion eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz Bezirks Direktion

Tarnopol am 20 September 1876.

(4645 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5862. Odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 1 września 1875 r. l. 5588, wyznacza się w sprawie egzekucyjnej Izaaka Überalla przeciw Abrahamowi i Beili Schildbraut, o 2000 złr. nowe dwa termina, na 30 października 1876 i 30 listopada 1876 r. o godzinie 10 przed południem, celem przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 74 w Rohatynie położonej.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 14 września 1876.

(4624 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 981. Z strony Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacyą na dzień 18 października 1876 o godzinie 9 przed południem celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów c. k. sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1877 któreto dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

1. Porcya ciepłej potrawy po . . . . 8 centów.
2. „ chleba razowego 840 gramów po . . . $8^{40}/_{100}$ „
3. „ czystej dyety szpitalnej po . . . . $8^{52}/_{100}$ „
4. „ pełnej dyety po . . . . . . $10^{65}/_{100}$ „
5. „ ćwierć porcyi szpitalnej po . . . . $13^{28}/_{100}$ „
6. „ trzecia część porcyi szpitalnej po . . . $17^{88}/_{100}$ „
7. „ pół porcyi szpitalnej po . . . . . $24^{53}/_{100}$ „
8. „ cała porcya szpitalna po . . . . . $29^{47}/_{100}$ „

Jako wadyum ma się kwota 1529 zł. przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż i prawidła potraw można w prezydyum c, k. sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Stanisławów dnia 28 września 1876.

(4638 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9457. Celem wydzierażwienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy tudzież od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku to jest od dnia 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w poniżej wymienionych dniach:

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Roczna cena wywołania od mięs. zł	ct.	od wina zł.	ct	Licytacya na dniu odbędzie się
1.	Biecz składający się z 43 miejscowości	1075	98	—	—	16 października 1876
2.	Gorlice z 64 miejscowościami	3621	79	—	—	16 października 1876
3.	Muszyna z 37 miejscowościami	2118	28	327	—	16 października 1876
4.	Nowy Sącz z 103 miejscowościami	8333	—	—	—	17 października 1876
5.	Limanowa z 59 miejscowościami	1266	—	—	—	17 października 1876
6.	Stary Sącz z 61 miejscowościami	2662	—	—	—	17 października 1876
7.	Bobowa z 13 miejscowościami	—	—	179	—	17 października 1876
8.	Ciężkowice z 13 miejscowościami	—	—	190	—	17 października 1876
9.	Jordanów z 35 miejscowościami	—	—	449	26	18 października 1876
10.	Krościenko z 69 miejscowościami	—	—	122	50	18 października 1876
11.	Piwniczna z 7 miejscowościami	—	—	154	—	18 października 1876
12.	Mszana dolna z 46 miejscowościami	—	—	155	—	18 października 1876

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do godziny 2ej. po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu i u c. k. nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Nowy Sącz dnia 30 września 1876.

(4580 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 7699. Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots: Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1877 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens Commando (Platz-Commando-Gebäude III. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte, der auf diese Lieferung Reflektirenden, werden bis 25. Oktober 1876 Vormittag 11 bei diesem Fuhrwesens-Commando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen.

Muster von sammtlichen Artikeln, können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden. Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein:

(50 kr. Stempel.) **Offert:**

Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska" bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1877 (Eintausend Achthundert Siebzig Sieben) für das Fuhrwesen-Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen, als:

. . . Sage! . . . . . Kilogramm Schloßblech à . . . kr. Sage! . . . . . .
. . . Sage! . . . . . Stück Achsstöcke à . . . Sage! . . . . . .
. . . Sage! . . . . . Kilogramm Leinöhl à . . . Sage! . . . . . .
2c. 2c 2c.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . fl. Sage! . . . (entweder im Baaren, Staats Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde.

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise Loco-Nr. . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im §. 4. der Offertbedingnisse bestimmten vollen Cautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . . . . . . am . . ten . . . . . . 1876.

(L. S.) N. N. Charakter und Wohnung.

(4639 3—3) **Obwieszczenie licytacyi,**

L. 11591. W celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1877, 1878 i 1879 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch pierwszych lat odbędą się od dnia 17, 18 i 19 października 1876 przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu ustne licytacye.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 2 godziny popołudniu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do naczelnika ces. kr. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzeć.

Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa złr.	ct.	wina złr.	ct	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 9 rano do godziny 2 popołudniu dnia
Bukaczowce z 21 miejscowościami	III.	415	—	—	—	17 października 1876
Chocimirz „ 12 „	III.	251	—	5	70	dto
Dolina „ 44 „	III	2861	75	250	51	dto
Jazłowiec „ 32 „	III.	596	—	20	50	18 października 1876
Kałusz „ 38 „	—	—	—	280	—	dto
Mariampol „ 15 „	III.	1071	37	30	—	dto
Rożniatów z Krechowicami z 30 miej.	III.	1150	—			dto
Stanisławów z 39 „	—	—	—	880	25	19 października 1876
Wojniłów „ 21 „	III.	515	—	—	—	dto
Tłumacz „ 17 „	III.	2621	75	—	—	dto
Tyśmienica „ 17 „	III.	2851	96	190	—	dto

Stanisławów dnia 30 września 1876. Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

(4652 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 39444. C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo uskutecznienie i dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a w razie gdyby jaka inna władza krajowa do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 27 października 1876.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, swoje należycie opieczętowane w wadyum tysiąca (1000) złotych w. a. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić, jako też procent jaki tenże z uwidocznionych w załączonym od warunków licytacyjnych wykazie cen fiskalnych za roboty drukarskie i litograficzne opuścić gotów, liczbami i literami oznaczyć należy do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 27 października 1876, godziny 2 popołudniu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć i dostać mozna w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie codziennie do 2 godziny popołudniu, w Magistracie król. stoł. miasta Lwowa, w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, także w ces. kr. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu w przepisanych godzinach urzędowych.

W dowód tego, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przeglądnęli, ma być podpisany przez oferenta egzemplarz takowych do oferty załączony i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać.

Oferty któreby po wyżej oznaczonym terminie nadeszły, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 23 września 1876.

(4600 2–3) **Konkurs.**

Nr. 1665. An der k. k. selbständigen Marine-Unterrealschule zu Pola mit deutscher Unterrichtssprache ist die Professur für die Geografie und Geschichte zu besetzen:

Die Bezüge des Lehrpersonals dieser Schule sind:

Gehalt . . . . fl. 1000
Aktivitäts-Zulage . . . . . fl. 250
ferner vom 1. Jänner 1877 angefangen, eine Quartiers-Entschädigung im Betrage von . fl. 200
Zusammen: fl. 1450

Desgleichen ist mit dieser Lehrstelle der Anspruch auf die Dienstes-Alterszulage von fl. 200 und im Falle eintretender Dienstuntauglichkeit, auf Pensionirung nach dem Militär-Versorgungsgesetze verbunden.

Das Lehrpersonale der k. k. Marine-Unterrealschule rangirt in dem Status der Marine-Beamten für das Lehrfach und stehen die Professoren in der II. Diätenklasse.

Bewerber, welche an einer öffentlichen Mittelschule in definitiver Anstellung sich befinden, werden mit allen erworbenen Ansprüchen übernommen, während Candidaten, welche nicht definitiv angestellt waren, erst nach zurückgelegtem Probe-Triennium definitiv ernannt werden.

Bewerber um die Lehrstelle haben ihre Gesuche bis längstens 25. Oktober d J an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) Wien einzusenden, und den Gesuchen beizulegen:

1. Tauf- oder Geburtsschein;
2. sämmtliche Studienzeugnisse,
3. Zeugniß der Lehrbefähigung,
4. Zeugniß über etwaige besondere Kenntnisse oder Leistungen.

Diesen Zeugnissen wird von Bewerbern, welche im öffentlichen Lehramte bereits thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstesbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramts-Candidaten, welche noch nicht in öffentlicher Verwendung standen, von der politischen Behörde ein Zeugniß über ein tadelloses Vorleben beizubringen haben.

Die Kosten für die Uebersiedlung des Neuernannten von seinem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamte der IX. Diätenklasse festgesetztem Ausmaße, und wird dem Betreffenden ein entsprechender Reise-Vorschuß gegen nachträgliche Rechnung gewährt.

Wien am 23. September 1876.
Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
(Marine-Sektion).

(4623 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 46341. Celem wykonania kamiennej tamy równoległej przy 1 przekopie, tudzież przekopania szutrowiska powyż 1 i 2 przekopu Dniestru poniżej Żurawna odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert, na dniu 12 października 1876 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Cena fiskalna wynosi 4846 złr. 44¹/ ct. w. a.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonym Departamencie, gdzie także oferty ułożone według przepisu i zaopatrzone w 5% wadyum wnieść należy w powyższym terminie do godziny 12 w południe.

Później wniesione, lub też wadliwie ułożone oferty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 24 września 1876.

(4646 2–3) **Edykt.**

L 3717. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Adolfa Goldsteina w kwocie 330 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 października, 17 listopada i 18go grudnia 1876 przymusowa publiczna sprzedaż realności Jana Gagatka własnej pod Nr. k. 147 w Biesiadkach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko 20 września 1876.

(4597 2–3) **Konkurs.**

L. 39484. Celem obsadzenia posady kontrolora przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Brodach w X klasie rangi z pensyą roczną 900 złr. z odpowiednim dodatkiem czynnej służby z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 900 złr. wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach w przeciągu czterech tygodni i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady posiadają i władają dokładnie językami krajowemi

C. k. krajowa dyrekcya skarbu
Lwów dnia 27 września 1876.

(4662 2–3) **Edykt.**

L 2839. Na zaspokojenie pretensyi 287 złr. 76 ct. z pn. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Józefa Liszczyńskiego pod 1 k. 6/36 Winnikach przez publiczą licytacyę dnia 20 października 1876, dnia 20 listopada 1876 dnia 4 grudnia 1876 każdym razem o godz. 10tej rano.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania 500 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej tejże

Wadyum wynosi 50 złr.

Warunki licytacyi i akt opisania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.
Podbuż 8 sierpnia 1876.

(4558) **Kundmachung.**

Nr. 10.232. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß die Firma Meyer Hirsch und Saul Breier im Handelsregister für Gesellschafts-Firmen wegen Dissolution gelöscht wurde.

Stanislau 1. September 1875

(4651 2–3) **Edykt.**

L. 45889. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Antoniego Szułkowskiego równocześnie dozwolonem zostało wykreślenie sumy 800 złr. m. k. z procentami w stanie biernym realności pod l. 337¹/₄ Dom. 49, pag. 178, n 24 on, na rzecz masy Franciszka Borkowskiego, względnie jego spadkobierczyni Justyny Panasiewiczowej intabulowanej

Powyższą uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Panasiewiczowi do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Moszyńskiego, któremu adw. Dr. Popławski na substytuta dodany zostaje.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Panasiewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 2 września 1876.

(4657 2–3)

L 3950. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd obwodowy w Samborze wydał w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem c. k. Radcy sądu krajowego Macheka w przytomności c. k Radcy sądu krajowego Terleckiego, c. k. Sekretarza Rady Wolskiego i adjunkta Tustanowskiego jako sędziów, i protokolanta c. k. officyała Dallmajera jako pisarza na podstawie oskarżenia wniesionego przeciw Hnatowi Hrehorykowi o zbrodnię kradzieży przez c. k. prokuratoryę rządową w Samborze jako oskarżyciela, aktem oskarżenia z dnia 14 kwietnia 1876 do L. 1732 które to oskarżenie z orzeczeniem środków prawnych z dnia 4 czerwca 1876, do L. 670 w swej mocy utrzymane zostało, po rozprawie głównej odbytej w dniu 21 czerwca i 4 sierpnia 1876, w skutek zarządzenia z dnia 6 czerwca i 22 czerwca 1876 do L. 3950 w obecności c. k. prokuratora rządowego zastępcy Jakóbnowskiego jako oskarżyciela oskarżonego Hnata Hrehoryka, pozostającego na wolnej nodze, na zasadzie wniosku, uczynionego przez oskarżyciela, aby uznać winnym Hnata Hrehoryka, nieobecnego in contumatiam wedle §. 427 p. k. zbrodni kradzieży siana z §. 171, 173, 174, II. b. 175 II. a. u k. tudzież aby zasadzić go w moc §. 178 u. k od 6 miesięcy do roku ciężkiego więzienia zwrot kosztów karnych.

Wyrok.

Hnat Hrehoryk czyli Hryhorak urodzony i zamieszkały w Jasieniu lat 17 mający obrz gr. kat. stanu wolnego sługa przy gospodarstwie nie karany, winny jest że w zimie 1874—1875, zabrał z sianożęcia w Jasieniu bez zezwolenia właścicieli dla własnej korzyści

a) w towarzystwie Wiktoryi Malinowskiej Pawłowi Wagilewiczowi Diaczyszyn pół fury siana w wartości 8 zł.

b) w towarzystwie Wiktoryi Malinowskiej i Wasyla Tymków, Semionowi Greziole 2 fur siana wartości 10 zł.

c) w towarzystwie Władysława Malinowskiego, Dmytrowi Plisz Łakoniak 1 furę siana wartości koło 10 zł.

d) a Demianowi Plisz ¹/₂ fury siana wartości koło 4 zł.

e) i Mikołajowi Iwanowi Senyczom 1 furę siana wartości 12 zł.

f) w towarzystwie Leopolda i Karola Malinowskich, Pawłowi Geletoj 1 furę siana wartości 12 zł.

Tem dopuścił się zbrodni kradzieży nad 25 złr. z §. 171, 173, 174, II. b. 175 II. a. u. k. i zasadza się pozaoczuie wedle §. 427 p. k. w moc §. 178 i 54 p k. na jeden miesiąc więzienia

Z c. k. Trybunału wyrokującego.
Sambor dnia 4 sierpnia 1876.

L. 3296. (4677 1–3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza ordynującego przy tutejszym szpitalu powszechnym, z roczną płacą 300 zł. a. w., rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 listopada 1876 r.

Posada udzieloną zostanie doktorowi medycyny prowizorycznie i dopiero po upływie jednego roku stale nadaną zostanie, gdy kandydat obowiązkom swym w tym czasie zadość uczyni.

Ubiegający się o tę posadę, zechcą podania swe, należycie udokumentowane, do Rady miejskiej tutejszej, na ręce Magistratu w oznaczonym czasie wnieść.

Nowy-Sącz, 25 września 1876.

L. 1299. (4650 3 3)

Konkurs

na posadę **akuszerki** w mieście Dolinie, z płacą roczną 150 złr. a. w.

Akuszerki obowiązkiem będzie, biednym tutejszym mieszczankom w potrzebnym razie bezpłatnie iść w pomoc.

Starające się o tę posadę, mają wnieść podania udokumentowane dyplomem, najdalej do 10 grudnia 1876 r.

Petentki, które oprócz dyplomu wykażą się świadectwem odbytej praktyki, będą przed pierwszemi uwzględnione.

Z Magistratu król. miasta
Dolina, dnia 1 października 1876.

(4598 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 27670. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu do tutejszokrajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej i pośrednio z dworców kolei żelaznej do magazynów sprzedaży tytoniu, na rok 1877, to jest na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1877, rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 26 października 1876, do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Oznaczenie stacyi z których i od których uskuteczniona ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilości przedmiotów dostawy jako też kwoty przepisanego wadyum, i warunki tak licytacyi jako też kontraktu, mogą być przejrzane w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie, w Wiedniu, w Pradze i w Bernie, w c. k Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie, tudzież we wszystkich tutejszokrajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 26 września 1876.

Kundmachung.

Nr. 27.670. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus der k. k. Tabakfabriken zu den hierländigen Tabakverschleißmagazinen oder Eisenbahnhöfen und mittelbar aus den Eisenbahnhöfen zu den Tabakverschleiß-Magazinen im Jahre 1877 das ist für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1877 wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis 26 Oktober 1876 zwei Uhr Nachmittag einzureichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Verfrachtungsbedingungen, können bei der k. k. Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg, Wien, Prag und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg am 26 September 1876.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.